

# DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedynczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

TRZEŚĆ NUMERU: CZĘŚĆ URZĘDOWA: Obwieszczenia i Rozporządzenia: — Parcelacja gruntów lwh. 18, 265, 275, 310 i 568 Dz. XXI. Płaszów. — Komitet rozbudowy gm. m. Krakowa — Szczepienie ochronne przeciw płonicy. — Budowa mostu żelaznego Nr. 4 na Wiśle w Krakowie. — Wykaz konsensów budowlanych za wrzesień 1926. — Nominacje. — Emerytury. — CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA: — Protokoły z posiedzeń Rady miejskiej. — Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i komisji Rady miejskiej.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

### OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

L. 5080/26. Kraków, dnia 10. września 1926.

I.

#### Parcelacja gruntów lwh. 18, 265, 275, 310 i 568 Dz. XXI. Płaszów.

Na podstawie § 16h ustawy z dnia 28. marca 1910 Nr. 89 Dz. u. kr. gal. i po przeprowadzeniu dochodzeń oraz w myśl uchwały Tymczasowego Zarządu m. z dnia 22. kwietnia 1925 r. powziętej po myśli § 53. statutu m. Magistrat wydaje następujące orzeczenie:

I. Zatwierdza się:

1) zachodnią linię regulacyjną ulicy Gromadzkiej w Płaszowie Dz. XXI. według linii czerwonej na planie parcel sporządzonym przez inż. Skołyszewskiego z dnia 23. marca 1925 oznaczonej literami a-b;

2) linię regulacyjną dla północno-wschodniej strony drogi lk. 2270 według linii czerwonej na tym planie oznaczonej literami c-d i dalej literami e-f-g-h-i z tem, że punkt f. ma być przesunięty o 2 metry, zaś punkt h. o 1 metr w głąb gruntów parcelowanych wzdłuż granicy parcel;

3) północną linię regulacyjną drogi lk. 2269 według linii oznaczonej na tym planie kolorem czerwonym i literami j-k;

4) uregulowanie drogi lk. 2271 w obrębie gruntów przedłożonym planem parcelacyjnym objętych, o szerokości 10 względnie 12 metrów, z linjami regulacyjnymi według linii czerwonych na pow. planie oznaczonych literami l-m-n od strony północnej, — względnie zachodniej z linią budowlaną w odległości 4 metry, zaś literami o-p od strony południowej;

5) otwarcie ulicy w przedłużeniu części drogi lk. 2269, wiodącej od podjazdu kolejowego przed stacją Podgórze-Płaszów do kolana ulicy Gromadzkiej o szerokości 14 metrów z linjami regulacyjnymi według linii

czerwonych, oznaczonych na tym planie literami i-ii-q od strony północno-zachodniej, zaś literami r-j od strony południowo-wschodniej z tem, że długość ścieżki naroży do kąta prostego oznaczona literami i-ii oraz j-ji ma być równa szerokości domu, niemniej jednak niż 12 m.

6) otwarcie ulicy łączącej drogę lk. 2270 z ulicą Gromadzką o szerokości 10 metrów z linjami regulacyjnymi według linii czerwonych na tym planie oznaczonych literami d-s od strony północno-zachodniej z linią budowlaną w odstępnie 4 metry i literami e-t-u od strony południowo-wschodniej, przyczem długość ścieżki naroża do kąta prostego oznaczona literami e-t ma być równa szerokości domu, nie mniej jednak niż 12 metrów.

7) otwarcie ulicy łączącej ulicę pod 6) z ulicą pod 4) wspomnianą w przedłużeniu części drogi lk. 2271, wiodącej do ulicy Płaszowskiej o szerokości 12 metrów z linjami regulacyjnymi według linii czerwonych, na powyższym planie oznaczonych literami s-p od strony zachodniej, zaś literami v-w od strony wschodniej.

8) otwarcie u zbiegu ulic wymienionych pod 5), 6), 7) i ul. Gromadzkiej placu przedłożonego planu z linjami regulacyjnymi według linii czerwonych na tymże planie oznaczonych literami w-x od strony północnej (przyczem punkt x przyjmuje się w przedłużeniu istniejącej linii granicy ulicy Gromadzkiej) q-u od strony zachodniej, zaś literami r-a od strony południowej.

II. Zatwierdza się parcelację gruntów powyżej ustanowionymi linjami regulacyjnymi objętych na cele budowy osady mieszkaniowej według przedłożonego planu Inż. Skołyszewskiego z dnia 23. marca 1925 r. pod następującymi warunkami:

a) właściciele parcelowanych obszarów odstąpią Gminie m. Krakowa ze swych gruntów na własność bezpłatnie i w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych potrzebne obszary pod powyższe ulice i plac w obrębie linii regulacyjnych;

b) właściciele tychże gruntów poniosą część kosztów urządzenia ulic wymienionych pod (II). 2), 3) i 4), w obrębie liter m-n przypadającą na nich z rozliczenia po myśli § 16 a) ust. z dnia 28 marca 1910 roku Nr. 89 dz. u. kr. gal.

c) właściciele tychże gruntów poniosą wyłącznie

w myśl § 16 g) powołanej ustawy kosztą urządzenia reszty ulic wymienionych pod l. 5), 6), 7), 8), oraz pod 4) w obrębie liter l-m-o-p;

d) sposób urządzenia powyższych ulic jako to: niveau toru jezdnego, materiał, z którego ulice będą skonstruowane i materiał krawężników i chodników, jakoteż sposób odprowadzania wód gospodarskich i nieczystości kloacalnych, zostaną ustalone w porozumieniu z właścicielami;

e) wymienione powyżej roboty odnośnie do ulic wyszczególnionych pod c) mogą wykonać właściciele we własnym zarządzie, jednak pod kontrolą i według wskazówek Magistratu (Budownictwa m. Oddz. B.), przyczem kosztą dozoru zwrócą Gminie m. Krakowa według rzeczywistych wydatków;

f) przed przystąpieniem do zabudowania zostanie podniesiony teren parcel do wysokości niveau przyległych ulic;

g) utworzone pow. planem parcele mają być użyte wyłącznie na budowę domów mieszkalnych najwyżej parterowych za wyjątkiem placu i ulicy 14-metrowej pod l. 5) wyszczególnionej, gdzie mogą być budowane domy l-piętrowe nie wyższe jak 10 metrów.

h) Dla utworzonych pow. planem parcel ustala się sposób zabudowania otwarty, względnie grupowy z tem, że usytuowanie poszczególnych domów, względnie grup ma się ściśle stosować do powyższego planu inż. Skołyżewskiego z dnia 23. marca 1925.

i) Aby przy powyższym usytuowaniu różnorodnie ukształtowanie poszczególnych domków nie sprzeciwiało się względem estetycznym, mają być domki te tak projektowane i wykonane, aby każda grupa przylegających bezpośrednio do siebie domków (domki bliźniacze) miała jednolity charakter.

j) Odnośnie do wielkości powierzchni zabudowanej, to ta w stosunku do obszaru parcel nie powinna przynosić 50% a to łącznie z ewentualnymi budynkami gospodarczymi.

k) Gmina m. Krakowa obejmie ulice pod c) wyszczególnione po całkowitem ich urządzeniu, zaintabulowaniu kosztem dotychczasowych właścicieli na rzecz Gminy i skoro połowa długości frontów zostanie zabudowana, do tej zaś chwili utrzymanie ulic, czyszczenie i oświetlenie należeć będzie do parcelujących, względnie do ich prawonabywców.

III. Niniejsze zezwolenie na otwarcie ulic i podział gruntów traci moc, gdy od chwili jego prawomocności upłynie trzy lata, a parcelujący nie przystąpią do otwarcia ulic oraz zabudowania gruntów, względnie rozpoczętej budowy nie będą kontynuowali, lub gdy do końca trzeciego roku nie dopełnią swych zobowiązań (§ 16 i ustawy bud.)

Prezydent stoł. król. m. Krakowa:  
inż. K. Rolle mp.

L. Prez. 5415/26. Kraków, dnia 20. września 1926.

### Komitet rozbudowy gm. m. Krakowa.

Do

- 1) W Pana Dr. Adolfa Grossa, radcy miej.
- 2) „ Dr. Adama Müllera, radcy miej.
- 3) „ Inż. Leopolda Nitscha, radcy miej.

- 4) „ Jana Oplustila, radcy miej.
- 5) „ Witolda Ostrowskiego, radcy miej.
- 6) „ Wacława Potuczka, radcy miej.
- 7) „ Inż. Artura Romanowskiego, radcy miej.
- 8) „ Dr. Ludwika Schneidra, radcy miej.
- 9) „ Inż. Władysława Turskiego, radcy miej.
- 10) „ Stanisława Burtana
- 11) „ Inż. Andrzeja Kłeczka
- 12) „ Dr. Ryszarda Reintera
- 13) „ Inż. Franciszka Drobniaka, radcy miej.
- 14) „ Prof. Inż. Dr. Jana Krauzego
- 15) „ Dr. Ludwika Merza, radcy miej.
- 16) „ Dr. Marjana Langa, radcy miej.
- 17) „ Jana Sawickiego
- 18) „ Dr. Zdzisława Kolkiewicza

w Krakowie.

Komisja - Matka na posiedzeniu odbytem w dniu 17. września 1926 r. powołała Pana po myśli postanowienia art 3. ustawy o rozbudowie miast (z 29. kwietnia 1925 Dz. U. R. P. Nr. 51) na ad 1—12 członka Komitetu rozbudowy Gminy stoł. król. m. Krakowa — ad 13—18 na zastępcę członka Komitetu rozbudowy Gminy stoł. król. m. Krakowa.

O tem Pana zawiadamiam, załączając odpisy regulaminu czynności Komitetu rozbudowy, ustawy o rozbudowie miast i wydanych do niej rozporządzeń wykonawczych, oraz formularz przyrzeczenia służbowego, który po podpisaniu złożyć należy w Sekretarjacie prezydjalnym.

Prezydent miasta  
Rolle w. r.

Kraków, dnia 22. września 1926.

### Szczepienie ochronne przeciw płonicy.

### OGŁOSZENIE.

Pojawianie się w ostatnich miesiącach większej ilości zachorowań na płonice (szkarlatynę) niż po inne lata, skłoniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Generalną Dyрекję Służby Zdrowia) do zachęcania ludności, by poddała się szczepieniu ochronnemu przeciw płonicy. Dotychczasowe doświadczenia przemawiają na korzyść tego szczepienia; wywoływane czasem przez szczepienie odczyny pod postacią dreszczów, gorączki, zaczerwienienia skóry w miejscu szczepienia, czasem wysypki na całym ciele i t. p. ustępują po kilku dniach.

Magistrat miasta Krakowa, chcąc dać ludności możność poddania się szczepieniu ochronnemu przeciw płonicy, zorganizował publiczne, bezpłatne szczepienie w następujących lokalach:

1. Szkoła im. Poniatowskiego, ul. Zamojskiego 55 Podgórze.
2. Szkoła im. Batorego, ul. Konarskiego.
3. Szkoła im. Lenartowicza, ul. Pędzichów 13.
4. Szkoła im. św. Bronisławy, ul. Senatorska 9.
5. Magistrat M. Urząd Zdrowia.

Szczepienia przeprowadzone będą od godz. 4½ po południu i rozpoczną się dnia 27. września 1926 r.

Szczepieniu powinny się poddać osoby, które dotąd nie przebywały płonicy, w szczególności dzieci i młodzież szkolna. — Dla osiągnięcia skutku konieczne jest trzykrotne zastrzyknięcie podskórne szczepionki w odstępach 5 do 7-dniowych, zależnie od odczynu po poprzednim zastrzyknięciu. — Wykluczone od szczepienia są osoby dotknięte chorobami płuc i nerek.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa:  
inż. *K. Rolle* mp.

Województwo Krakowskie.

L. S. 8885/ex 1926. Kraków, dnia 24. września 1926.

**Budowa mostu żelaznego Nr. 4  
na Wiśle w Krakowie.**

**OBWIESZCZENIE.**

Podaje się do wiadomości, że dnia 10. listopada 1926 roku o godzinie 10. rano odbędzie się pod przewodnictwem delegata Województwa dochodzenie wodno-prawne w sprawie projektowanej budowy mostu żelaznego Nr. 4 w przedłużeniu ul. Krakowskiej na Wiśle w Krakowie.

Projekt techniczny budowy mostu będzie wyłożony do publicznego wglądu przez 4 tygodnie w Magistracie stoł. król. miasta Krakowa począwszy od dnia 11. października 1926 r.

Zarzuty przeciw projektowi można wnieść w ciągu powyższych 4-rech tygodni do Magistratu miasta Krakowa, albo też najpóźniej podczas dochodzenia komisyjnego na ręce Przewodniczącego Komisji.

Interesowani, którzy we wskazanym terminie, lub w toku dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw projektowanej budowie żadnych zarzutów, będą uważani za zgadzających się z tą budową, ile, że po upływie powyższego terminu mogą jedynie w myśl art. 196 ust. 2 ustawy wodnej z dnia 19. września 1922 Dz. u. Rz. P. Nr. 102 poz. 936 w razie szkodliwego oddziaływania wykonywania nadanego prawa, żądać tylko wniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, albo też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem, lub gospodarczo usprawiedliwić.

Za Wojewodę  
*Mikosz* m. p.

L. 6401/26.

Kraków, dnia 1. października 1926.

I.

Podając powyższe obwieszczenie do publicznej wiadomości Magistrat zawiadania, że plan powyższy wraz z opisem technicznym wyłożony będzie do przejrzania dla ogółu w Budownictwie m. Oddz. B. (gł. gmach III. p.) w czasie od dnia 11. października do dnia 7. listopada 1926 r. włącznie w godzinach urzędowych od 9—13.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa:  
inż. *K. Rolle* mp.

L. 3833/25.

Ba.

## Wykaz konsensów budowlanych, wydanych w czerwcu 1926 roku.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
<b>Dz. III.</b>				
Konwent Felicjanek	rekonstr. dachu adapt. bud. part. narożnego	Straszewskiego 19	Wład. Warczewski	2773/26
Spółdzielnia domów Uniw. ludowego	IV. p. bud. front. i I. p. oficyn	Zwierzyniecka 14	R. Weindling	1250/26
Józef Sare	ścianka działowa na po- deście klatki schodowej	Zwierzyniecka 27	J. Zarzecki	2960/26
Michał Kamieniarczyk Dawny Resurs Krakowski	IV. p. dom czynsz. adaptacja I. p.	Felicjanek 1. Wolska 4.	Mączyński Rudolf Hand	2305/26 3190/26
<b>Dz. IV.</b>				
Ofic. Spółdzielnia mieszk. Ofic. Spółdzielnia mieszk.	dom I-o p. (pl. dod.) dom I-o p.	Mogilska działka 30 Mogilska 23	M. Guzikowski Zygm. Prokesz	1998/26 3249/26
<b>Dz. V.</b>				
Zakład fundacji Helclów	14 part murow. sklepów	lwh. 921 i 1924	A. Czunko	1742/26
<b>Dz. VIII.</b>				
Stow. Domu Modlitwy „Scheires Benei Eminu“ Dr. Henryk Silberstein	schody w podwórzu mieszk. poddaszowe	Bocheńska 4 Mostowa 2	H. Lamensdorf T. Wexner	2793/26 2683/26
<b>Dz. IX.</b>				
Paweł Nowak	klozety w part. i I p.	Wilga 18	A. Dostal	3247/26
<b>Dz. XI.</b>				
Komitet ochr. św. Fran- ciszka Lubin Piotrowski Franciszek Pachoński	ogrodzenie od ulicy dom I-o piętrowy	Konfederacka 46 Skwerowa 34	E. Skawiński J. Koryłowski	1977/26 2644/26
Zofja Jankowska	I-o p. dom i dobud. I p. wychodków	Skwerowa 50	E. Skawiński	2092/26
Antoni i Marja Swierkosz Kazimierz Jabłoński	pl. dod. dom part. I-o p. oficyna	Rybacka 17 Sandomierska 6	J. Bujas St. Bartz	1684/26 3139/26
<b>Dz. XII.</b>				
R. Smulowicz Feliks Łodziński	nadbud. II p. w ofic. nadbud. I p. i częściowa dobud.	Kościuszki 19 Senatorska 10	J. Zarzecki J. Karwat	3217/26 2426/26
<b>Dz. XIII.</b>				
Juljusz Jurczak	dobud. sionki, przebud. kuchni, brama dojazdowa	Król. Jadwigi 106	Guzikowski	3365/26

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
<b>Dz. XV.</b>				
Janina Ohly	front. oparkaniecie realności	Kazimierza Wielk. 7.	H. Lamensdorf	1355/25
Helena Gocowa	I-o p. dom.	Kaz. Wielk. 89/91	L. Lisowski	2731/26
Józef i Feliksa Rosołowie	dom przyziemny i budyn- ki gosp.	Grottgera lk. 108/8	Zygmunt Szufa	2677/26
Jakób Fass	nadbud. I p. nadbud. front.	Raławicka 26	F. Stankiewicz	2402/26
<b>Dz. XVI.</b>				
Julja Czechowa	murow. part. komórki i wychodek	Juljusza Lea 71	L. Lisowski	2083/26
<b>Dz. XVII.</b>				
Franciszek Czernek	I-o p. dom z poddaszem	Wrocławska lk. 835/1	Zygmunt Szufa	2151/26
<b>Dz. XIX.</b>				
Onufry Fiut	proviz. ogrodzenie	Grzegórzecka lk. 377/4	Waśniowski	2490/26
Honorata Pawelowa	ogrodz. od ul. Glinianej bocznej	lk. 157/8		2021/26
Marjan Szymański	pl. dod. dom przyziemny z mans.	Mogilska lk. 21/121/2	E. Skawiński	2358/26
Rozalja Holcer	kiosk prowizor.	Rzeźnicza 10	E. Skawiński	1287/26
Dr. Paweł Berski	dom I-o p.	Żółkiewskiego 14	A. Biborski	2864/26
Ofic. Spółdz. miesz.	dom I-o p.	boczna Mogilska		3169/26
<b>Dz. XX.</b>				
Władysław i Katarz. Nitoń	dom przyziem z podda- szem i stajenka	Dąbie p. lk. 94/3	E. Skawiński	2774/26
<b>Dz. XXI.</b>				
Wojciech Kobiłka	dom przyziem. i stodoła	Myśliwska 23	S. Mehl	2489/26
Helena Böhm	przeróbka szopy na izby	Gromadzka 66	P. Królikowski	2192/26
Katarzyna Sudzińska	dom przyziem. ofic.	Lipowa lk. 846/77	L. Struzik	2541/26
Józefa i Sebestjan Okoń	dom przyziem. i drewnutnia	Płaszowska p. gr. 542/54	A. Sołtys	2769/26
Gmina miasta Krakowa	poddasze dla Ochr. A. Boboli	Myśliwska 43	Ludw. Struzik	3695/26
Franciszka Seredyńska	nadb. I. p. i bud. oficyn	Łagiewnicka 1a	J. Kryłowski	2642/26
Piotr Jurkiewicz	ogrodz. parceli	wh. 10/10	Jurkiewicz	3264/26
A. W. Komońscy	dom przyziem.	droga do Rybitw p. lk. 533/45	Z. Prokesz	3233/26
<b>Dz. XXII.</b>				
Gmina miasta Krakowa	wstawienie ścian poprze- cznych w domu II. p.	powyżej ul. Wieli- ckiej	Bud. m. A.	2635/26
Gmina miasta Krakowa	ustępy I-go p.	Szkolna 6	„ „ „	2642/26

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
<b>c. d. Dz. XXII.</b>				
Jakób Feintuch Jan Biel	ogrodzenie realn. tymcz. szopa i ogrodzenie	Zamojskiego 23 obok Szwedzkiej	J. Mitasiński — —	2708/26 1828/26
J. M. Śmietanowie	pl. dod. suter. i drewnitnia	Koszykarska p. gr. 531/6, 7, 8	A. Sołtys	2768/26
Leona Cynowa Wojciech Sowa	drewnitnia drewniana nadbud. I. p.	Brodzińskiego 7 Kalwaryjka 41	J. Kryłowski A. Dostal	2831/26 2167/26
Władysław Bieda	dom I-o p.	Łagiewnicka 16 lk. 1171/5	A. Dostal	2627/26
Wojciech Seruga	dom przyziemny z sute- renami	Al. pod Kopcem lk. p. gr. 584/5	A. Dostal	1897/26
Fma „Karpaty“ S. A.	szopa i skład z naftą prowiz.	Przemysłowa 10	S. Wexner	2949/26
Gmina miasta Krakowa	nadbud. I. p. na domku ogród	Parkowa 10	Bud. m. A.	2883/26
S. i S. Himmelblau	nadbud. I. p. i poddasza na murach przyziemia	Kalwaryjska 25	Z. Prokesz	2994/26

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa:

Inż. Karol Rolle mp.

## NOMINACJE.

**P. Salomon Wellner**, kontraktowy urzędnik M. Zakładów Ceramicznych, na zasadzie § 89. statutu m. mianowany został z dniem 1. lipca 1926 r. rewidentem Miejskich Zakładów Ceramicznych z poborami VIII. grupy uposażenia szczebel **c.** (L. prez. 3902/26).

## EMERYTURY.

**P. Stanisław Pabjan**, fornał Miej. Straży pożarnej, w myśl art. 29. ust. b. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy m. Krakowa (uchwała Rady m. z dnia 8. października 1924 roku Nr. 12 Dz. rozp. dla m. Krakowa), przeniesiony został z powodu stwierdzonej przez lekarza m. trwałej niezdolności do służby i uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego z dniem 1. października 1926 r. w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu (przy zastosowaniu § 5. statutu emerytalnego z r. 1902) ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat, pełne uposażenie emerytalne XIII. grupy szczebel **f.** (L. prez. 4984/26).

## Protokoły z posiedzeń Rady miejskiej.

**Posiedzenie nadzwyczajne 163 w kadencji XVII. z dnia 4 września 1926 r.**

Obecni:

*Przewodniczący:* Wiceprez. m. Dr Piotr Wielgus.  
*Sekretarz Rady m.:* Franciszek Strasiak.

Radców m. obecnych: **101.**

Początek posiedzenia o godz. 6 po połudn.

### Zaprzyśiężenie Prezydenta miasta inż. Karola Rollego.

W sali Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń przy ulicy Basztowej 8 odbyło się uroczyste zaprzyśiężenie Prezydenta m. P. inż. Karola Rollego.

Sala i wejście do niej były przybrane zielenią, — stół prezydalny ubrano żywym kwieciami.

Na sali zjawili się prawie wszyscy Radcy miejscy, naczelnicy wydziałów Mgtu oraz Dyrektorowie Zakładów miejsk. — Byli obecni przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, delegaci Instytucyj społecznych, zaś w łóżach zajęła miejsce publiczność.

Na podjum zasiedli, Przewodniczący Wiceprezydent miasta Dr Piotr Wielgus z sekretarzem przydyjał. Franc. Strasiakiem — Wojewoda krakowski Ludwik Darowski w towarzystwie sekretarza, starosty Feliksa Stańkowskiego, Dyrektor policji Dr Stanisław Styczeń oraz Starosta krak. Dr Stan. Bal.

O godzinie 6:20 popołudniu Wiceprezydent miasta Dr Piotr Wielgus otworzył posiedzenie, przedstawia-

jąc Radzie m. Wojewodę krak. p. Ludwika Darowskiego. Następnie Wojewoda p. Darowski odczytał dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zatwierdzający wybór Prezydenta inż. Rollego.

### Przysięga.

Sekretarz Wojewody p. Stańkowski odczytał następującą notę przysięgi, którą powtarzał Prezydent miasta inż. Rolle.

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedyńemu na urzędzie Prezydenta m. Krakowa być wiernym i posłusznym obywatelem Rzeczypospolitej, przestrzegać obowiązujących ustaw i przepisów, i obowiązki urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie wypełniać oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko co temu dobru służy, a unikać coby mu mogło szkodzić“.

„Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen“.

### Mowa Wojewody krakowskiego p. Ludwika Darowskiego.

Panie Prezydencie, Panowie! Jest to pierwsze zaprzyśiężenie Prezydenta prastarej dawnej stolicy Polski Krakowa od czasu wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Dotychczas Prezydenci stoł. król. miasta Krakowa odgrywali wybitną rolę nie tylko w historii rozwoju m. i jego potrzeb; działalność ich w przełomowych momentach życia naszego narodu obejmowała bardzo szerokie horyzonty polityczno-narodowe i przekraczała poza korony graniczne.

Nie będę Panom przypominał odleglejszych czasów — ale pragnę jedynie podkreślić tę wielką rolę Krakowa dla sprawy polskiej w okresie wojny światowej.

Kraków nie przestał spełniać swej historycznej misji ogniska przedsięwzięć narodowych i polskiej racji stanu.

Tu w Krakowie Dr Leo, składając przysięgę jako Prezydent miasta na uroczystym posiedzeniu na ręce jeszcze Delegata Namiestnika, mówił o pracy nie tylko dla Krakowa, lecz przede wszystkim o zadaniach ogólnonarodowych i konieczności zespolenia w odrodzonej Ojczyźnie jak największych obszarów ziem polskich.

Prezydent Krakowa już wtedy witał pierwszy legalny Rząd Narodowy po utworzeniu Rady Stanu w Warszawie.

I bezpośredni poprzednik Pański, Panie Prezydencie odgrywał wybitną rolę w naszym życiu ogólnopaństwowem.

W obecnych czasach znaczenie Samorządów w każdym państwie niesłychanie się wzmożyło, u nas w Polsce to znaczenie z natury rzeczy musi być jeszcze większe. Cały szereg zadań społecznych Państwo pragnie przekazać samorządom.

Jako reprezentant Rządu Rzeczypospolitej mogę Pana, Panie Prezydencie zapewnić, że z mojej strony wszystko zrobię i niczego nie zaniecham, aby Panu i Pańskim współpracownikom ułatwić pracę i dopomagać w niej, bowiem wierzę głęboko, że rozwój działalności naszych samorządów nie tylko ma duże znaczenie

lokalne, ale przyczyni się najlepiej do utrwalenia podstaw gospodarczych i społecznych Państwa.

Składając Panu Prezydentowi życzenia owocnej pracy, tem milej to czynię, że Pan, Panie Prezydencie ma za sobą już wieloletnią i zaszczytną pracę na polu społecznym i samorządowym.

Przemówienie nagrodziła Rada miasta oklaskami.

## Mowa Prezydenta miasta inż. Karola Rollego.

Panie Wojewodo!

Dziękuję serdecznie za łaskawe życzenia pod adresem moim i Miasta. — Zapewniam Pana, Panie Reprezentancie Rządu, że słowa przysięgi, przed chwilą tu rozbrzmiewające nie są dla mnie dźwiękiem. — Podkładam pod nie treść bardzo ważką tembardziej, że odczuwam całą powagę chwili gdy składam je, jako pierwszy prezydent od początku ery samorządowej Krakowa w wolnej Polsce i Rządowi własnemu. — Na ręce Pańskie, Panie Wojewodo składam hołd i wyrazy szczerzej wdzięczności dla Prezydenta Rzeczypospolitej za zatwierdzenie mnie na stanowisku Prezydenta Krakowa.

Proszę przyjąć zapewnienie, że Rząd będzie miał we mnie lojalnego wykonawcę zarządzeń swych, czujnego stróża prawa.

Świetna Rado!

W dniu 19 czerwca br. zaszczytyliście mnie Panowie zaufaniem, powierzając mi ciężkie, trudne, ale wśród obywatelskich zaszczytów, jakimi nasz gród rozporządza najszczytniejsze stanowisko. — Wysoko cenię to zaufanie i wszelkich sił dołożę, by nie sprawić Wam zawodu. — Może się nie omył, gdy powiem, że wybór mój był wynikiem nie jakichś rachób politycznych, lecz wynikiem tego, że pracując ze mną lat sporo, poznaliście mnie i wiecie, com zaczą. — Nowicjuszem nie jestem. — Ośmnaście lat zasiadałem na ławach radzieckich, dwanaście lat biorę udział w Zarządzie miasta, z początku Podgórze, potem Krakowa, poznałem gospodarkę miasta dokładnie i doświadczenie me chętnie na Wasze wezwanie składałem w ofierze miastu.

Biorę na me barki ten wielki ciężar tem śmieiej, że u boku mojego stoją dwaj moi współtowarzysze, którzy mi nie odmówią pomocy i dorady.

Wiceprezydent Sare, którego z powodu niemocy w jaką — daj Bóg — chwilowo popadł nie widzę tu wśród nas, to lojalny, dobry, śmiem nazwać ukochany kolega. — Przez 10 lat wspólnej pracy, wśród lat, jakich Kraków nie wiele przeżył w swych dziejach, patrzyłem z podziwem na Jego wytrwałą pracę, z czcią dla zalet umysłu i serca; sądzę, że Bóg dozwoli jeszcze korzystać z Jego wiedzy i doświadczenia. Drugi, to dobry Kolega Dr Wielgus, doskonały prawnik, każdej pracy chętny, wnosi do Zarządu miasta moc wiedzy, energii i temperamentu; ułatwi mi On tą ciężką nawą sterować.

Mam nadzieję, że za dwa tygodnie Świetna Rada wyśle do Prezydium jeszcze dwóch wytrawnych z zadaniami miejskimi obeznanych delegatów.

Znaczną część pracy przerzucę na Świetną Radę. Przeprowadzona już reorganizacja komisji i sekcji po-

zwoli wiele spraw powierzyć sekcjom, tam chcę, żeby znaczna część prac radzieckich się koncentrowała. Również spodziewam się pomocy od doskonałego, wypróbowanego we współpracy zespołu urzędniczego: poznałem go przy warsztacie w chwilach bardzo ciężkich, i wiem, że zaufać mu mogę.

Tem łatwiej mi przyjdzie spełnić obowiązki włodarza tego miasta, zem je ukochał gorąco. — Przed paru dniami minęło 45 lat od chwili, gdy z dalekiego kresowego grodu przybył tu. — Wśród tych murów żyjąc, uczyłem się je poznawać, a poznając, ukochałem. Znam tu niemal każdy kamień, historję niemal każdego zakątka, raduję się rozwojem Krakowa, dumny jestem gdy go chwala, boleję, gdy klęski nań spadają. Wzylem się w jego duszę, odczuwam jego spokojny a pewny rytm polskości.

Pracować dla Krakowa to bezwątpienia trud, ale i honor wielki.

A dobrze sobie zdaję sprawę, że czeka mnie praca nie mała. — Warunki, w jakich żyją miasta są obecnie bardzo ciężkie. Gospodarka — jak wiadomo — opiera się na daninach publicznych, dochodach z własnego majątku i przedsiębiorstw. Daniny publiczne, wszelkie podatki i opłaty mają źródło w bardzo różnolitym a zbyt obszernym zasobie ustaw i rozporządzeń, których wadą jest, oprócz wielkiej różnolitości pewna chwiejność podstaw, określony niekiedy za krótki czas trwania bez wskazania co będzie potem.

Na porządku dziennym jest niestety częsta zmiana wśród roku konstrukcji opodatkowania lub stawek, co wprowadza nieład do budżetu, niepewność, czy spodziewane dochody dopiszą. — Tem dotkliwiej się odczuwa to, gdy nadto doda chwiejność waluty, która pędzi wydatki w górę, nie dając rekompensaty w dochodach.

Przełom gospodarczy wywołał bezrobocie w przemyśle, stagnację w handlu, odbił się na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, spowodował zubożenie ludności. — Tem silniej odczuwamy to w naszym mieście, gdzie skutki długotrwałej wojny, głód, epidemie wyniszczyły ludność, a zbyt nieraz długie trwanie nieracjonalnych ustaw i rozporządzeń, podkopało nieruchomą własność prywatną, zniszczyło kredyt, chęć oszczędzania. — Wynik tego dla gospodarki finansowej smutny. Podatków i ciężarów nowych nakładać nie można, ludność ich nie zniesie, podatki już istniejące wpływają słabo z wielkiem opóźnieniem.

Dochód z miejskiego majątku jest mało wydatny, a w wielu wypadkach co do czynszów, skrępowany ustawą, okazuje małą elastyczność. — Stagnacja w ruchu handlowym odbija się na dochodzie z podatku tonażowego i na opłatach targowych. — Zniesienie opłat linjowych pozbawiło nas stałego i wydatnego źródła. — Ponieważ na najbliższą przyszłość nie ma mowy, by można było podnieść dochody z istniejących podatków i opłat, musi nasz budżet w latach najbliższych oprzeć się na istniejących źródłach dochodu i ich wydajności i do tego należy dostosować wydatki. — Wymagać to więc będzie bardzo ostrożnego budżetowania wydatków z zastosowaniem oszczędności tam, gdzie nie będzie ona szkodzić rozwojowi życia naszego miasta.

Na poważniejsze dochody z przedsiębiorstw miejskich liczyć nie można, podlegają te zakłady w tej



chwili w znacznym stopniu tym samym objawom, co cały przemysł, stagnację odczuwały silnie. — Zdawałoby się, że jako monopolowe mogą, oparte na podstawach handlowych, przerzucać kosza produkcji na konsumenta. Tymczasem w poprzek stoi krępująca tę swobodę ustawa, przekazująca zatwierdzanie stawek aż dwom ministerstwom.

Efekt tego biurokratycznego zarządzenia jest ten, że Rząd uznaje, iż zakład musi pracować deficytowo, lecz deficyt radzi pokryć pożyczką, lub z fundusów gminy. — Zaiste rzecz postawiona nie na nogach.

To też budżet, do opracowania którego wkrótce przystąpię, by w czasie rozporządzeniem rządowym ustalonym przez wszystkie instancje go przeprowadzić będzie stanowił nie łatwe zadanie do rozwiązania.

Bardzo znaczną część zadań, bo budowę szkół, domów mieszkalnych, muzeum narodowego, hal targowych, rzeźni, rozszerzenie gazowni, brukowanie szeregu ulic, budowę kolektora zachodniego, rozbudowanie sieci tramwajowej, nie można wykonać z normalnego budżetu. Program inwestycyjny, obejmujący poważną kwotę około 50 milionów zł., jest do wykonania dopiero w chwili uzyskania odpowiedniej pożyczki.

Pożyczka ta może być tylko zewnętrzna. — Czy przyszedł czas na taką pożyczkę? Wielu Panów w swem doświadczeniu znajdzie na tak postawione pytanie odpowiedź. — Przyznaję, że mamy bardzo wielu chętnych, którzy z nami o udzieleniu nam pożyczki mówią. — Jednak nic te rozmowy realnego nie przynoszą. Bo czy mogą przynieść w chwili, gdy waluta nasza nie ustalona i nie możemy wiedzieć, jakimi wartościami tę pożyczkę spłacać będziemy? gdy stopa procentowa wciąż jeszcze dochodzi nawet przy długoterminowych pożyczkach do 12-tu. — Gdy okres amortyzacyjny jest tak krótki, że w pewnym wypadku domagano się od nas spłaty w ratach 6-cio milionowych rocznie, a więc  $\frac{1}{3}$  naszego budżetu. — Nie mamy noża na gardle, bankrutami nie jesteśmy, ludność nasza na przeprowadzenie szerokiego planu inwestycyjnego musi cierpliwie poczekać.

Nie jestem tak śmiały, bym rzucił się w pierwsze lepsze wyciągnięte do mnie ramiona. Nad przepaścią nie chcę stawiać gospodarki miejskiej.

Przechodząc do rozpatrywania ważnych dziedzin gospodarki naszego miasta, wychodzę z założenia, że stanowisko Krakowa jako drugiej stolicy Polski wymaga, aby było zrozumiane i poparte przez Rząd. — Musimy dążyć z punktu widzenia gospodarczego, kulturalnego a nawet narodowego i państwowego, do zwrócenia całego zagłębia Śląsko-krakowskiego ku naszemu Miastu; musimy energicznie domagać się, by przy rozwiązaniu problemu komunikacji nie pomijano Krakowa. By przez rozbudowę komunikacji podmiejskiej drogowej i kolejowej powiaty ciężące gospodarczo ku naszemu miastu tutaj ściągnąć.

Rozbudowa węzła kolejowego krakowskiego, to ważny nasz problem gospodarczy, ściśle z poprzednim związany.

Polityka gruntowa nasza nie może obecnie iść w kierunku zakupywania całych obszarów gruntów. Zakupione kompleksy wystarczą na potrzeby dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Przystosowanie gruntów do zabudowania może się odbywać stopniowo i zwolna, gdyż

narazie nie ma poważnego zapotrzebowania, a do spekulacji gruntami miejskimi dopuścić nie można. Dopiero w miarę pozbywania jednych obszarów można będzie zaopatrywać się w zapasy innych. Oferentów do sprzedaży chętnych w tej chwili jest dużo.

Roboty techniczne są jednym z ważniejszych zadań, decydują o rozwoju miasta, względnie idą za nim, są przedmiotem powszechnej uwagi, i wywołują najwięcej życzeń ze strony publiczności. Zajmować one z natury rzeczy powinny najpoważniejszą część budżetu.

Miasto nasze wymaga przede wszystkim bruków. Bez nich nie można przeprowadzić należytego czyszczenia miasta.

Niestety przeszłość nie przekazała nam nic dobrego. Czeka zaś nas w najbliższej przyszłości uporządkowanie ulicy Szpitalnej, Wolskiej, Garbarskiej, Salinarnej jako arterji żywego ruchu. — W dalszym toku ulic wypadowych. Niestety szosowanych dróg zawsze będziemy mieli dużo, utrzymanie ich w dobrym stanie w najdalsze dzielnice będzie mojem usiłowaniem.

Uzupełnienie sieci kanalizacyjnej będzie stale prowadzone. W najbliższym roku rozpocznie się budowa kolektora zachodniego, tak doniosłej wagi dla dzielnicy Czarnej, Nowej Wsi i Łobzowa.

Miałem niedawno sposobność P. Ministrowi Skarbu przedstawić nasze pilne zadanie co do dokończenia robót zabezpieczających od powodzi. Nie będę ustawał sam i przy pomocy posłów krakowskich, w naciskaniu na Rząd, by ukończył te roboty. Żyjemy pod ciągłą grozą zalewu a miliony wydane na próżno.

Z ważnych zarządzeń technicznej natury wspomnę o rozbudowie tramwaju. Skombinowanie ruchu tramwajowego z uzupełniającym go ruchem autobusowym zajmuję Radę nadzorczą tramwajowej Spółki. W tym kierunku należy przedsięwziąć stanowcze kroki i to w czasie najbliższym.

Ożywienie ruchu budowlanego dla usunięcia bezrobocia, materialnego podniesienie stanu rękodzielniczego i dostarczenia pomieszczeń dla licznych rzesz, prawie bezdomnych, to jest zadanie tak ważne, że się wybija na czoło w dobie obecnej. Przeświadczenie, że jesteśmy miastem w Polsce, które najwięcej stosunkowo buduje domów mieszkalnych, nie wystarcza, owszem obowiązuje. Wobec braku długoterminowego kredytu, nikt nie widzi, by prywatny ruch budowlany się ożywił, więc Gmina w dalszym ciągu budować musi sama w tych granicach jakie stwarza podatek na rozbudowę. Niestety obniżenie stawki podatku na rozbudowę przekreśla zbyt śmiałe projekty. W każdym razie z chwilą otwarcia kredytów z funduszu rozbudowy na rok 1926/27 rozpoczniemy budowę nowej partji domów o małych mieszkaniach.

Bardzo energiczne czynić będę kroki, by Rząd uruchomił kredyty na dokończenie budowli rozpoczętych i na budowę Biblioteki Jagiellońskiej choćby dla ratowania z każdym rokiem więcej zagrożonych nieocenionych skarbów bibliotecznych. Spółdzielnie mieszkaniowe o ile się wykażą posiadaniem choć części funduszy na budowę, doznawać będą poparcia w gruntach i kredycie w funduszu rozbudowy i sądzę, że wnioski odnośne będą chętnie przez Świątną Radę aprobowane. — Szczególniejszem poparciem winna być otaczana Spółka

mieszkańcowa miast jako spełniająca „w poruczonym zakresie“ część naszych zadań mieszkaniowych,

Zadania Gminy naszej w zakresie pieczy nad zdrowiem ludności nie są ani małe, ani łatwe. Nędza ludności spotęgowana wojną i obecnie przeżywanem bezrobociem, położenie szczególnie niekorzystne w kotlinie na zasypywanych bagnach i moczarach, mnogość szpitali do których ściąga ludność zchorzała z dalekich stron wszystko to wpływa na zły stan zdrowotny. Dla tego, odznaczamy się najwyższym odsetkiem zgonów na gruźlicę, nie wygasają u nas od paru lat pewne choroby zakaźne. Bez wątplenia przez zaprowadzenie wodociągu, otwarcie szpitala epidemicznego, zorganizowania służby zdrowia, przestrzeganie ścisłe izolacji i dezynfekcji, otwarcie sanatorium dla gruźliczych, staranne oczyszczenie miasta i domów, to stan zdrowia z roku na rok poprawia. Musimy jednak dążyć do rozprowadzenia wodociągu do dzielnic, które go nie posiadają: na Warszawskie, do Płaszowa i innych, wykonać projektowany rurociąg zapasowy dla zabezpieczenia dopływu wody do miasta, dokończenie rozbudowy zakładu na Bielanach.

W dziedzinie szpitalnictwa nie możemy ustać na stanie dzisiejszym sanatorium przeciwgruźliczego. Budowa w czasie najbliższym leżalni zimowych a powiększenia liczby łóżek przynajmniej do 200 to jest program na najbliższe lata. Zasada, że sanatorium ma służyć tylko mieszkańcom Krakowa powinna i w przyszłości być utrzymana.

Zakłady epidemiczne wymagają rozwiązania będącej w toku sprawy zakładu bakteriologicznego.

Nie możemy przejść bez zwrócenia uwagi na opiekę nad umysłowo chorymi. Obawiam się by obecny stan, że ze szpitali wydalą się masami tych nieszczęśliwych i oddaje się w opiekę Gminie nie wytworzył konieczności założenia przytułku dla nieuleczalnych umysłowo chorych, byłoby to znacznem obciążeniem budżetu miejskiego. Musimy naciskać na Rząd, by copędzej dokończył budowę kliniki ginekologicznej, by nie trwały dalej te smutne stosunki na owej klinice panujące. W dziedzinie lekarskiej opieki nad dziećmi szkół powszechnych koniecznym jest stałe zwiększanie liczby lekarzy szkolnych a szczególnie higienistek, których liczba cztery na 56 szkół i 18.000 młodzieży jest stanowczo za małą. Ogromne postępy poczyniło w ostatnich latach czyszczenie miasta. Ustawać w tym kierunku nie możemy. Wkrótce odbierzemy dalszych 14 wozów automobilowych do wywożenia śmieci, wprowadzamy skrzynki na śmieci po domach, kończymy rozbudowę wysypiska. Kwestja spalania śmieci nie spuszczamy z oka, choć stan tej sprawy na zachodzie nie zachęca do rychłego naśladowania. Kwestja dokładnego oczyszczenia ulic związana jest z brukowaniem ich, o czem na innym miejscu mówiłem. Przed wykonaniem bruku w innych ulicach wypadowych o dokładnej czystości placów i ulic trudno mówić, tembardziej wobec wrodzonego zamięłowania do niechlujstwa u naszej ludności.

Pewne polepszenie stosunków wprowadzi rozciągnięcie na nasze Województwo postępowania mandatowego w osądzie administracyjnym, o co czynimy starania.

Wreszcie muszę wspomnieć o jednej dziedzinie spraw sanitarnych — cmentarzach. — Stoimy wobec zupełnego wyczerpania zasobu miejsc na cmentarzu Rakowickim. Sprawa rozszerzenia jego przez wykupno grun-

tów w przedłużeniu dzisiejszego cmentarza jest w toku. Wykupno to i urządzenie cmentarza wymagać będzie bardzo znacznych nakładów. W toku jest uporządkowanie cmentarza podgórskiego; z całym uznaniem należy być dla gminy żydowskiej za wzorowe urządzenie nowego cmentarza izraelickiego.

Osobną dziedziną głęboko sięgającą w granice spraw zdrowotnych, gospodarczych, a może i obyczajowo społecznych jest sprawa budowy domów. O niej mówiłem już przedtem.

Wychowanie fizyczne naszej młodzieży musi być poważną troską Zarządu miasta. Odnośne rozporządzenie rządowe daje czynnikom miejskim wpływ na tę poważną dziedzinę życia i pozwala na pracę, która dziś rozbieżne usiłowania uporządkuje i na właściwe tory wprowadzi. Byliśmy bardzo hojni w rozdzielaniu gruntów na cele sportów i zabaw ruchowych. Na przyszłość ten rozwój w szerz musi być zastąpiony pracą w głąb. Nie mam zamiaru doradzać, by Zarząd miasta bezpośrednio objął pieczę nad troską o fizyczny rozwój młodzieży, owszem, chciałbym przestrzedz przed zakusami, by wychowanie fizyczne ująć w karby urzędów i stworzyć nad niem całą drabinę instancyj. Biurokratyczny szablon wprowadzić może skostnienie tam, gdzie powinno tętnić życie. Pozostawić tą dziedzinę należy w całej pełni życiu obywatelskiemu zapewniając sobie pewien wpływ na kierunek pracy.

Ale w budzecie znaleźć musi w przyszłości żywszy wyraz popieranie racjonalnych sportów młodzieży, obozów i kolonji letnich. Ulubiona placówka stworzona przez Wielkodusznego Dra Jordana będzie wkrótce rozszerzona, a pod kierunkiem Sokoła i YMCI udostępniona coraz szerszym zastępom młodzieży.

Na wydatną pomoc ze strony Gminy zasługują doskonale prowadzone obie kolonje lecznicze dziecięce w Rabce, Domy Zdrowia w Zakopanem i w Rytrze, oraz pięknie rozbudowywane Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Zakopanem, w budowie, którego Gmina wybitniejszy udział, poza pomieszczoną w tegorocznym budżecie kwotą wzięść ma obowiązek. Łaźnie ludowe, dwie, sądząc z ich frekwencji, wystarczają na potrzeby mieszkańców. Należy mieć nadzieję, że poczucie tej potrzeby będzie wzrastać i tych dwóch małych łaźni będzie za mało.

Przechodzę do spraw opieki społecznej.

Zajmując się tą stroną polityki miejskiej lat przeszło 10, miałem niejednokrotnie sposobność przedstawiać Świetnej Radzie braki i potrzeby opieki nad potrzebującymi tej opieki. Jest tu dużo do zrobienia, nawet wówczas gdy przyjmiemy, że działalność prywatna czy obywatelska powinna nie tylko nadal istnieć, ale nawet wydatnie się rozwijać przy pomocy i pod nadzorem Gminy.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem należy poprzeć, a nawet dać inicjatywę do założenia instytucji opieki nad matką ciężarną, stworzyć żłóbkiienne, umożliwić rozwinięcie się instytucji „Kropki Mleka“. Pomimo stworzenia w ostatnich latach żłóbka na ulicy Kołetek i rozbudowy przy poparciu Gminy żłóbka „Dzieciątka Jezus“, jest tych instytucji jeszcze zbyt mało na rosące codziennie potrzeby.

Ochronki są w znacznej części pomieszczone złe, i jest ich zawsze jeszcze zamało. Współdziałanie na tem

polu ze zasłużonym „Głównym komitetem ochron“ jest dla Gminy korzystnym i narazie nie wymaga zmiany. Zakłady wychowawcze miejskie, a szczególnie dla chłopców są niedostatecznie pomieszczone. Wysunięcie ich w okolicę dalszego przedmieścia i zaopatrzenie w ogrody jest konieczne. Należy poprzeć usiłowania Zakładu ks. Siemaszki do rozbudowania się. Piękna praca nad utrzymaniem domu wychowawczego dla młodzieży żydowskiej również ze wszech miar zasługuje na wydatne poparcie ze strony Gminy.

Bardzo dużo do życzenia przedstawia opieka nad starcami. Tak zwany „Ogród angielski“ i filja jego na ulicy Kopernika, choć dziś przedmiot marzeń wielu nieszczęśliwych istot, pomimo usilnej pracy zacnych Sióstr Albertynek, zawsze jednak nędzny zlepek starych ciasnych ruder. Zrealizowanie zapisu Bystrzonowskich i przeniesienie zakładu bodaj nawet daleko za miasto, danie pensjonariuszom pracy w zakładzie jest koniecznym ze stanowiska ludzkiego.

Zainicjowane już zbieranie funduszy na budowę schroniska Brata Alberta musi być prowadzone dalej, a nazwałbym pięknym dzień w moim życiu, w którym mógłbym otworzyć tak potrzebną dla miasta instytucję. Przeniesienie domu noclegowego i rozszerzenie jego jest tylko kwestją niedaleką. Projekta i plany gotowe. Zwalczenie żebractwa, tak wstrętnego i dokuczliwego, jest bez założenia Domu pracy bardzo utrudnione. Narazie uciekać się należy do półśrodków i środków policyjnych.

Niezwykle doniosłą dziedziną gospodarki miejskiej są sprawy żywienia ludności.

Czas wojenny, gdy troska o wyżywienie stanowiła dominującą część zabiegów i prac każdego urzędu miejskiego pouczył nas, że niedość jest dbać o ułatwienie dowozu artykułów żywności, kontrolować wagę, cenę i jakość, zakładać place i hale targowe, lecz należy bezpośrednio wejść w sam środek spraw dostarczania ludności dostatecznej ilości dobrej i taniej żywności.

Na małą skalę przed wojną czynione próby dostarczania węgla i chleba znacznie rozszerzone zostały, ale to co jest nie może być uważane za ostatni wyraz naszego programu. Na czoło wysuwa się kwestja chleba. Poczyniliśmy starania u Rządu, aby w Krakowie były zbudowane elewatory na dostateczną ilość zboża. Nie chcę wchodzić w badanie zagadnienia czy elewatory rozwiązują dobrze czy źle sprawę eksportu zboża, co dziś podnosi się jako argument przeciw ich zakładaniu, ale dla dobrego zaopatrywania dużych skupień ludności, jakim jest nasze miasto, armii robotników w otaczających nas ośrodkach kopalnianych i fabrycznych koniecznym jest nagromadzenie większych zapasów zboża.

Sądzę, że Świetna Rada podzieli moje przekonanie, że celem przyjęcia z pomocą w budowie elewatorów na obszarze naszego miasta nie cofniemy się nawet przed ofiarami w gruntach.

Drugie ogniwo — młynarstwo — jest dostatecznie przez powstałe w Krakowie i okolicy duże i nowoczesne zakłady zastąpione. Pomimo wnoszonych wielu ofert nie jestem za tem, aby Gmina tego rodzaju przedsiębiorstwo prowadziła nawet pomimo rad, że piekarstwo się lepiej opłaca, gdy połączone jest z młynem.

Wreszcie ogniwo trzecie: piekarnie.

Jak Świetnej Radzie wiadomo, Tymczasowy Zarząd

miasta w roku bieżącym zakupił od spółdzielni „Proletariat“ dużą piekarnię na dokończeniu budowy.

Kapitał zakładowy i obrotowy tego przedsiębiorstwa wyniesie około 800.000 zł. Jest więc to przedsiębiorstwo poważne i Świetna Rada wkrótce stanie przed rozpatrywaniem zagadnień dotyczących wytyczenia mu właściwej drogi.

Na podstawie długich rozważań dochodzę do przekonania, że działalność piekarni należy ograniczyć do 1) regulowania cen pieczywa w mieście przez wypiekanie pewnej ilości chleba, 2) dostarczanie chleba miejskim instytucjom opieki społecznej, 3) utrzymywanie dostatecznie sprawnego aparatu na wypadek kataklizmów wśród których ludność mogłaby się znaleźć bez chleba.

Dla tego też „deficytowość“ tak pojętego przedsiębiorstwa mnie nie przeraża.

Nie chciałbym, aby przedsiębiorcy prywatni uważali piekarnię miejską za konkurenta dążącego do zgnięcia ich. Należy szczególnie zostawić wypiek białego pieczywa i lepszych gatunków chleba piekarniom, niech dążą one do utrzymania bytu na drodze ulepszenia swych produktów. — Jest ona zawsze otwarta.

Miejski skład węgla dostarczając do opału miejskich budynków i sprzedając rocznie, już dziś przeszło 1.000 wagonów węgla i drzewa znakomicie wpływa na uregulowanie podaży węgla na rynku węglowym miejskim. Mając dobre pomieszczenie rozwijać się może należycie. — Na razie nie widzę potrzeby, by działalność jego przez tworzenie składów w dzielnicach rozszerzać. Obecny stan handlu węglem w naszym mieście tego nie wymaga. — Rozwojowi naszego składu węgla doskonale pomaga udział nasz w kopalni Jaworznickiej.

Próby ujęcia w miejskie przedsiębiorstwo handlu mlekiem, mięsem i wyrobu wędlin czynione przed i podczas wojny zawiodły. Wobec znacznego ryzyka, jakie te gałęzie aprowizacyjnych przedsiębiorstw przedstawiają nie dam się namówić na wznowienie tych prób.

Ale sprawy zaopatrywania w mleko Zarząd miasta z oka spuszczać nie może a sama kontrola nie wystarcza. Wszelkie usiłowania wprowadzenia poprawy w te stosunki, dążenie do zwiększenia ilości i przywrócenia jakości muszą być energicznie i wydatnie poparte przez Zarząd miasta.

W sprawie aprowizacji mięsnej będą przedstawione Świetnej Radzie wnioski idące szczególnie w kierunku usprawnienia dostawy bydła przez ułatwienia kredytowe.

Rzeźnia nasza aczkolwiek stale ulega rozszerzeniu: w ostatnich dwóch latach przez rozszerzenie hali do bicia bydła, rzeźni sanitarnej i kafilerji, wymaga już dziś powiększenia hali do bicia nierogacizny.

W najbliższych latach przed Świetną Radą stanie zagadnienie doniosłe, do rozwiązania którego przygotujemy się: budowy nowej rzeźni.

Ważne zadanie pośrednio aprowizacji miejskiej dotyczące, stare tak, jak samo miasto, to zakładanie targowych placów i hal.

Muszę niestety przyznać, że tych kilkanaście placów i kilka hal targowych nie świadczy zupełnie o zrozumieniu potrzeb mieszkańców miasta w tym kierunku. Dopiero trzy place: na produkta rolne przy końcu ulicy Długiej, na konie i drzewo na Zabłociu, to są place odpowiadające potrzebom danego handlu. Reszta, to

często nie brukowane, częściowo tylko w ławy zaopatrzone miejsca handlu nabiału, jarzyn, owoców.

Stan ten cierpianym być nie może. Zadaniem Rady będzie zdecydować się na poważny wydatek, jakiego wymagać będzie uporządkowanie placów targowych i założenie nowych, szczególnie w odleglejszych dzielnicach.

Ale nowoczesne pojęcia o handlu artykułami żywności nie mogą się pogodzić z prowadzeniem tego handlu pod gołym niebem, w warunkach możliwie mało higienicznych. Niewystarczająca liczba trzech prymitywnie urządzonych hal targowych, z których dwie skazane są na rychłe zniszczenie — musi być zwiększona. — Budowa kilku hal targowych w okolicach Zwierzyńca, Kleparza, Kazimierza i Podgórze, a więc na dłuższy czas zaspakajających potrzeby wszystkich dzielnic miasta, to program na najbliższych lat kilka.

Przechodzę do szkolnictwa powszechnego.

Zapanowała na tem polu od paru lat łatwo zrozumiała stagnacja. Obowiązek ustawowy ciążyący na Gminie, dostarczania pomieszczenia, jest dziś trudny do wykonania z przyczyn, o których już mówiłem — przyczyny te istnieć mogą jeszcze lat kilka.

Kilka szkół niema własnego pomieszczenia, musi naukę odbywać po południu. Kilka szkół ma nienależyte, niekiedy fatalne pomieszczenie w domach prywatnych. Zanim wykonany będzie mógł być program budowy nowych szkół, trzeba będzie rozpatrzyć, czy przez nadbudowę istniejących dobrych budynków a nadto przez budowę baraków nie zaspokoji się piekającej potrzeby.

Odzyskanie trzech okazałych budynków zajętych zbyt długo z powodu przewlekłego toku budowy Akademii Górniczej, jest sprawą nagłą i znacznie poprawi sytuację.

Kilka budynków wymaga jeszcze poprawy stosunków sanitarnych i zainstalowania światła. Będzie to stopniowo uwzględnione w budżetach lat najbliższych.

Pomoc Komitetom rodzicielskim w dożywianiu młodzieży, w zaopatrywaniu ubogiej dlatwy w książki i przybory szkolne, opieka poza szkolna, wszystko to jest od lat kilku stale i coraz wydatniej uwzględniane. Ustawić tu nie należy.

Nowe zagadnienie podnoszone jest w ostatnich czasach, to szkoły dla dzieci nienormalnych, początek przy pomocy Gminy został uczyniony i dalej rozwijać je będziemy.

Szkolnictwo średnie i wyższe leży poza sferą naszych bezpośrednich wpływów. Świetna Rada za czasów istnienia instytucji delegatów do byłej Rady szkolnej Krajowej miała niejednokrotnie możliwość zabierania głosu w sprawach szkół średnich. Pragnąłbym, żeby poza sprawami gospodarczymi znalazł się czas, by Świetna Rada, w której zasiadają ojcowie, bezpośrednio zainteresowani tym tematem, pedagogzy i obywatele nie obojętni na losy młodzieży, i nad tym tematem się zastanowiła.

Uniwersytet Jagielloński, to nasza chluba i umiłowanie może zawsze liczyć na zrozumienie swych potrzeb w Świetnej Radzie. Dowodów na to daliśmy dużo. To samo dotyczy najmłodszej wyższej uczelni, Akademii Górniczej.

Zawodowe szkolnictwo dokształcające, to dziedzina przekazywana w znacznej części Gminie. Szkolnictwo dokształcające rozwija się w naszym mieście bardzo dobrze i nie szczędzimy na nie ofiar i nadal szczerzyć nie będziemy.

Ostatnio zajęliśmy się organizacją szkoły rzemieślniczej przez osobne Towarzystwo, w którym Gmina ma stanowisko przewodnie. Szkoła ta już, w tym roku rozpocznie działalność.

Nie należy spuszczać z oka rozwoju Muzeum Przemysłowego jako cieszącej się uznaniem uczelni dla świata rzemieślniczego.

Kraków specjalnie posiada warunki dla rozwoju nauk. Posłannictwo to jego wszystkie Zarządy miasta bezwątpienia rozumieć będą i tworzyć atmosferę dla tych nauk najbardziej przyjazną. Można w tem znaleźć chlubę ale i interes, jak kto chce. Ale Kraków jest kolebką i siedzibą starej polskiej kultury i tradycja nakłada szereg obowiązków na nasze miasto i chciałbym żeby świadomością tego u nas był przepojony każdy mieszkaniec. Na pierwszym miejscu tych obowiązków postawić muszę pieczę o wygląd miasta. Tu współdziałać z Zarządem miasta mają wszyscy obywatele.

Poszanowanie zabytków architektury powinno być dogmatem naszym. Ale praktyka okazała, że działalność Konserwatora, organów budownictwa czy nawet czujność prasy nie pomoże, gdy nie ma zrozumienia u właściciela domu, kupca, czy wreszcie budowniczego. Niestety usuwanie nieraz bardzo drobnych lecz niedogodnych dla prywatnego interesu, ale tak dla ogólnego wyrazu miasta cennych fragmentów budowlanych jest jeszcze objawem zbyt częstym.

Piękno miasta wymaga usuwania szkaradnych portali sklepowych, sztyldów, gablotek i w tym kierunku ustawać nie będę.

Chciałbym być wszędzie słyszany i wszędzie znaleźć wiarę nawet w najbardziej zmaterializowanych moich współobywateli, głosząc, że piękny wygląd, zachowanie interesującego zabytku, czystość wszędzie, na placach, w domach, ogrodach, plantach, to nie tylko dobro idealne ale i materialny kapitał naszego miasta, z którego można ciągnąć duże zyski przez wzmoczenie ruchu turystycznego.

Ochrona zabytków, pozostających w rękach gminy, wymagać będzie w najbliższych latach znacznych nakładów. Wieża ratuszowa, dach na Sukiennicach, Barbakan, a również duchowa nasza własność kościół Marjański, muszą być wzięte na warsztat konserwatorski.

Zasłużone Towarzystwo Miłośników Krakowa dla spełnienia wielu zadań, że tak nazwę „zastępczo“ powinno być stale zaopatrywane wydatną subwencją.

Czoło zasępiam mi się troską, gdy mam mówić o Muzeum Narodowym. Tyle razy na różnych miejscach i tu przed Świetną Radą na ten temat mówiłem, tyle o tej sprawie pisałem, że zdaje się powtarzać nie potrzebuję. Bolesne to, że skarby kultury polskiej utajone w naszych zbiorach, pomnażane stale ofiarnością godną naśladownictwa, że wymienię nazwiska Jasińskiego i Barącza, leżą dla dziś dorastającego pokolenia prawie bezużyteczne.

Nie tąję swego w tej sprawie stanowiska — przyznaję, że jestem już za stary, bym siły mierzył na zamiary tembardziej, że zbyt słabe te siły i jej zasoby. Nie chcę rozstrzygać sporów z budową Muzeum związanych, zostawić chcę to przyszłym pokoleniom, może zasobniejszym. Chciałbym tym tragicznie bezdomnym zbiorom zapewnić dach nad głową, kąć pewny, chroniący je od zniszczenia i niebezpieczeństwa. Dlatego dalej dążyć będę do zdobycia dla tych zbiorów gmachu poszpitalnego na Wawelu i po poczynieniu w nim tylko najkonieczniejszych prze-

róbek pomieścić w nim zbiory dziś w siedmiu miejscach złożone. Sądzę, że tym razem u Rządu znajdę zrozumienie dla tej sprawy, a liczę bardzo na poparcie Pana Wojewody. Prócz pomieszczenia musimy dbać o pomnażanie zbiorów już dziś bardzo bogatych. Chojni ofiarodawcy nie trafiają się często; poważną dotacją budżetową należy też wspomagać twórczość artystyczną współczesną. Brać artystyczna malarska, rzeźbiarska powinna przynajmniej w tym sposobie znaleźć czułą opiekę.

W ostatnich latach jesteśmy świadkami upadku tak niegdyś poważnego czynnika w dziejach kultury: teatru. W gospodarce kilku miast były chwile poważnego zachwiania się skutkiem deficytowości tego artystycznego przedsięwzięcia, a i u nas prawie 400 tysięcy niedobór ostatniego roku poważnie na szali gospodarki zaważy.

Czy to jest zmierzch teatru, czy obniżenie linii rozwojowej, która znów po pewnym czasie pięć się ku górze pocznie?

Nie czuję się powołanym rozstrzygać tę kwestję, ale sądzę, że podzielił Panowie moje zdanie, gdy postawię teatrowi jedno żądanie: może on wymagać poparcia ze strony Gminy, ale to poparcie nie może przekraczać dozwolonych granic, a mam wrażenie, że te dozwolone granice już zostały i u nas przekroczone.

Dla zaakrąglenia postulatów Gminy w dziedzinie piękna muszę wspomnieć o ogrodach. Kochamy wszyscy nasze planty, na temat co rok piękniejszego ich wyglądu słyszy się dużo. Zapewniam Panów, że w starannej opiece nad nimi nie ustane. Chciałbym by miłość naszej publiczności dla plant odznaczała się większym poszanowaniem ławek, ogrodzeń i czystości.

Planty Dietlowskie, po należytem rozroście roślinności, by się mogły oprzeć wandalizmowi, który je tak sromotnie zniszczył, będą w roku 1928 otwarte dla publiczności. Jeśliby niszczenie ich miało się powtórzyć, raczej zostaną one na stałe zamknięte. Sądzę jednak, okoliczna ludność zrozumie wielką korzyść piękna tych plant i otoczy je należytą opieką. Park Jordana zostanie wkrótce rozszerzony, w parku Bednarskiego czynione są i w planie są znaczne roboty, które uczynią to miejsce istną perłą Krakowa.

Przy regulowaniu i przebudowie ulic usiłować będę, gdzie tylko na to pozwoli sytuacja, tworzyć zieleńce. Piękny dar Kasy Oszczędności Park Wolski otoczy Zarząd miasta szczególną opieką, by wykorzystać i uwydatnić wiele piękna jakie w nim jest utajone. Sądzę, że Świetna Rada chętnie godzić się będzie na wydatki na ten cel. Niektóre dzielnice pozbawione są zupełnie parków.

Usilnem staraniem mojem będzie, przy regulacji miasta tworzyć bodaj najskromniejsze ogrody.

Zakłady przemysłowe Gazowni i Elektrowni założone zostały przez Radę i Zarząd miasta w celu dostarczenia mieszkańcom siły i światła, ale również, by przez uzyskiwanie przez nie poważnych dochodów zmniejszyć obciążenie podatkowe obywateli.

Ludność pogodziła się z monopolowym ich charakterem, a rozwój ich przed wojną dawał poważne nadwyżki na utrzymanie różnych dziedzin gospodarki. Ludność nie odczuwała jako ciężaru. Pożyczki inwestycyjne pozwalały na kroczenie z postępowaniem i rozbudowywania tych zakładów. Wojna zmieniła gruntownie sytuację. Inflacja pozwoliła na czynienie inwestycji z wpły-

wów bieżących i poczyniono ich tyle, że tylko dzięki im te zakłady egzystują. Przejście do waluty stałej, potem załamanie się gospodarcze w roku zeszłym, a trwające do dziś, niemożność zaciągnięcia pożyczki na inwestycje, skrupowanie elastyczności taryfy przez zarządzenie Rządu, to wszystko poważnie zaciężyło na obu zakładach. Gazownia nadto walczy z trudnościami zbytu, zmuszona przejść na inny tor, po którym zwolna się posuwa. Śmiałe plany przebudowy jej snute przed wojną, na razie ograniczone być muszą do granic skromniejszych. Stoimy przed koniecznością wybudowania rezerwy piecowej. Elektrownia musi na razie również zahamować bieg rozwojowy chociażby ze względu na śmiałe ale bardzo realne plany elektryfikacji środkowej i południowo-zachodniej Polski. Będę miał zaszczyt Panom przedłożyć tę sprawę zdaje się wkrótce do rozpatrzenia i decyzji. Konieczne jest wydatniejsze rozszerzenie sieci oświetlenia publicznego na dalsze dzielnice.

Zakłady Ceramiczne wyzyskują własne zasoby mineralne w pewnej mierze wpływają również na regulację cen w mieście. W ostatnich czasach zahamowałem handel wyrobami obcymi, uprawiany przez te zakłady, jako nie leżący w sferze zadań Gminy.

I w innych zakładach dążyć będą do ukrócenia handlu i wykonywania robót, pozostawiając to przedsiębiorczości prywatnej.

Kopalnie w Jaworzniu, gdzie jesteśmy współwłaścicielami, o których nabycie toczona była w prasie i opinii ostra kampanja, rozwijające się z razu bardzo pomyślnie, dzięki czemu poczyniono olbrzymie inwestycje, uległy w ostatnich latach wraz z całym kopalnictwem węgla ostremu przesileniu. Zdaje się, że okres ten mija a pocieszające objawy, eksport za morze około 300 wagonów dziennie, pozwolił zająć znaczną część dotychczas bezrobotnych i wytwarza nieco zaróżowione perspektywy. Kamieniołomy Miast Małopolskich nabyte za bezcen, po stoczonej o nabycie ich wojnie, nawet na Radzie miejskiej, okazały się bardzo lukratywnym przedsiębiorstwem. Szeręg korzyści z tańszej dostawy kamienia powiększa przewlewany do Kasy miejskiej dochód, dla tego też gorąco poprzec należy ekspansję przedsiębiorstwa na nowe tereny na Wołyniu.

S z a n o w n i P a n o w i e! pozwoliłem sobie przejść rzutem oka wszystkie dziedziny naszej gospodarki i zaznaczą mój do tych zagadnień stosunek.

Przyznaję zaraz, że ustosunkowałem się do tych zagadnień tylko jako gospodarz. Politykiem nie jestem, i do tego co się popularnie polityką nazywa nigdy nie miałem zamiłowania. Interesowały mnie raczej problemy bliższe, codzienne, mniej abstrakcyjne. Chciałbym jednak dotknąć pewnych zagadnień polityki miejskiej. Dawno już stoimy wobec konieczności reformy ustawodawstwa samorządowego. Domagać się możemy od naszych reprezentantów w Sejmie, by tę reformę przyspieszyli, bo dłuższe życie w okresie tymczasowości jest złe i odbija się fatalnie na miastach.

Dawny postulat, oddzielenie władzy wykonawczej w mieście z prezydentem na czele od kontrolującej i uchwalającej zdaje się zostanie w nowym ustawodawstwie samorządowym urzeczywistniony. Ale władzy wykonawczej powinna być dana jakaś siła. Tymczasem obecnie Sejm i Rząd pod pokrywką sanacji, ogranicza samorząd, wprowadza niesłychaną wprost centralizację, krępuje

biurokratycznymi zarządzeniami każdy krok, a w rezultacie podrażając administrację czyni ją równocześnie ociężałą i przewlekłą. Dużo poprawy będziemy mogli wprowadzić w tę dziedzinę, gdy przyjdziemy do głosu w samorządzie wojewódzkim.

Rozumiem, że trudnością w przeprowadzeniu ustawowem samorządu jest ordynacja wyborcza. Czuje to bardzo wielu, głos i może mniej, że system głosowania obecnie do Sejmu stosowany, nie ziścił wszystkich nadziei prawdziwej demokracji.

Dla nas wytycznym jest stanowisko Rady w odnośnej uchwale z r. 1919. W każdym razie Rady miejskie muszą być trzymane zdala od walk i sporów partyjnych. Ten, kto coś ma o gospodarce do powiedzenia, musi przyjść do głosu. Jak wybrnąć z tego trudnego dylematu nie naruszając zasad już ustalonych, pozostawiam powołanym czynnikiem.

W pracy dla miasta, dla którego już poświęciłem znaczną część mego życia, które mi jest prawdziwie drogim, bo zastępnje mi odległe, utracone miasto rodzinne, kierować się będę li tylko interesem publicznym, dobro nie tylko tej czy owej grupy, ale całości mając na oku.

Jak długo nie będę mógł wypłynąć na falę pełnego rozwoju, jak długo nie będzie można doprowadzić z zewnątrz zasobów dla pchnięcia miasta na nowe tory, będę się kierował oszczędnością i rozważnym dysponowaniem tem co jest i co się osiągnąć da.

Pragnę administrację uprościć, powiększając intensywność pracy, a przez zmniejszenie liczby zbyt licznych etatów dążyć do potanienia administracji. Koszta jej bowiem konsumują około trzeciej części naszego budżetu. Ułatwić mi pracę powinna i ludność miasta radząc o ile możliwości sobie sama, bez wzywania ciągle opieki władz. „Odetatyzowanie“ naszego życia wyjdzie i ludziom i władzy na korzyść. Dążyć będę do utrzymania charakteru miasta, który od wieków jest strażnikiem narodowych pamiątek miasta, które polskość nosi nie na odświętnym sztandarze, lecz w duszy, a ustalone mając silnie zasady chrześcijańskiego wierzenia i czynienia, może odnosić się z tolerancją, do wszystkich, którzy inaczej swego Boga chwala.

Z wiarą w przyszłość rozpoczynam zarząd miastem, a widoczne ustalanie się stosunków pozwala mniemać, że ta wiara ziści się.

W chwili, w której losy naszego miasta rozpamiętywamy, myśl wybiega dalej, ogarnia całą Rzeczypospolitą i skupia się z miłością i czcią na widomej Jej Głowie. — Wszystkie nasze nadzieje i całą gorącą wiarę, skupić pragnę w jednym okrzyku. —

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje!  
Najjaśniejsza Rzeczypospolita niech żyje!

Przemówienie Prezydenta m. inż. Karola Rollego przyjęła Rada m. oraz zebrana publiczność długotrwałymi oklaskami, poczem p. Prezydent miasta odbierał od obecnych życzenia.

Przewodniczący, wiceprezydent miasta Dr. Piotr Wielgus na znak zakończenia uroczystości zaprzysiężenia Prezydenta miasta zamyka posiedzenie Rady m. o godzinie 9 wieczorem.

## Posiedzenie zwyczajne 164 w kadencji XVII, z dnia 16 września 1926.

Obecni: Przewodniczący Prezydent m. inż. Karol Rolle.

Wiceprezydent m.: Dr. Piotr Wielgus.

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasiak.

Radców miejskich obecnych: 76.

Początek posiedzenia o godz. 6<sup>15</sup> wieczorem.

### Przed porządkiem dziennym.

#### Wniosek nagły.

Sekretarz Rady m. odczytał wniosek nagły r. m. Popiela, w sprawie zamierzonego przez rząd przeniesienia starostwa górniczego z Krakowa do Katowic, oraz w sprawie zlikwidowania kilku pociągów łączących Górny Śląsk z Krakowem, wskutek czego Kraków jest niemal odcięty od szeregu miast województwa kieleckiego i warszawskiego.

(Interpelację dołącza się do protokołu).

Nagłość wniosku Rada m. uchwaliła.

R. m. Popiel uzasadnia swój wniosek, poczem Prez. m. inż. Karol Rolle wyjaśnia, że w sprawie przeniesienia Starostwa górniczego, Prezydjum miasta interweniowało już swego czasu u władz centralnych i otrzymało zapewnienie, że na razie rząd takiego zamiaru niema.

W obronie krzywdzonego Kraków rozkładu pociągów, Prezydjum miasta zwołało na dzień 20 b. m. zebranie, na które zaprosiło przedstawicieli Izby handlowej i przemysłowej, oraz zainteresowane czynniki. Zebranie opracuje podstawy do memorjału, jaki w sprawie tej Prezydjum miasta wyśle do władz centralnych.

Po zamknięciu dyskusji wniosek r. m. Popiela przyjęto.

### Odpowiedzi na interpelacje.

Prezydent m. inż. Karol Rolle udzielił odpowiedzi na dwie interpelacje, zgłoszone na poprzednim posiedzeniu Rady m.

1) Na interpelację w sprawie ściąganych opłat dodatkowych do biletów tramwajowych Prezydent m. inż. Karol Rolle wyjaśnił, że wpływ z opłat pobieranych na miejski fundusz bezrobocia, wynoszą miesięcznie 40 tysięcy złotych, i że fundusz ten umożliwi zatrudnienie około 600 bezrobotnych w Krakowie, którzy znajdą pracę przy robotach miejskich.

2) Na interpelację domagającą się złożenia sprawozdania za okres dwuletnich rządów komisarskich, Prezydent m. inż. Karol Rolle odpowiedział, że jakkolwiek Prezydjum miasta nie jest obowiązane do składania sprawozdania z działalności komisarzy rządowych, którzy odpowiedzialni są przed tą władzą, która ich powołała, jednak polecił odnośnym wydziałom Mgtu opracować odpowiednie referaty, które po przestudowaniu ich przez odnośne Sekcje, przedłożone będą Radzie miejskiej.

## Porządek dzienny.

### I. Wajdziński Karol, sprzedaż części parceli gm. w dz. XI.

Imieniem Sekcji ekonomicznej, Referent r. m. inż. Drobniak wnosi:

Rada m. uchwali:

Celem wyrównania granic sprzedać p. Karolowi Wajdzińskiemu część parceli gm. lkat. 145/2 lwh. 463, dz. XI, oznaczoną na planie sytuacyjnym Budownictwa miej. B. z dnia 13 lipca 1926 kolorem zielonym o powierzchni około 43 m. kw., czyli 11·95 sążni kw. za cenę po 30 (trzydzieści) złotych w kruszcu, za jeden sążeń, przyjmując wartość wewnętrzną jednego złotego równą wartości  $\frac{9}{31}$  gr. czystego złota w myśl rozp. Prez. Rzeczyposp. Pol. z dnia 20 stycznia 1924, Nr. 7, poz. 65 Dz. U. Rz. P. pod następującymi warunkami:

1) Grunt powyższy sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

2) Cena kupna będzie zapłacona do 8 dni, licząc od dnia zawiadomienia o uchwale Rady m. zezwalającej na sprzedaż.

3) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, ewent. należytość od przeniesienia własności, koszta planów, pomiarów poniesie nabywca.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok p. Prezydenta miasta lub jego zastępcy pp. radców m. Józefa Mitańskiego i Dra Ludwika Merza, a w razie przeszkody u jednego z nich p. Potuczka.

Uchwalono. (L. M. 4139/26 I.).

### II. Cech Kolarzy w Krakowie-Podgórzu ustanowienie prawa budowlu pod budowę domu w dz. XXII.

Imieniem Sekcji I, komisji gruntowej i podgórskiej Referent r. m. inż. Drobniak wnosi:

Rada m. uchwali:

Ustanawia się na rzecz Cechu kolarzy w Krakowie-Podgórzu pod budowę domu, prawo budowlu w myśl ustawy z dnia 26 kwietnia 1912, L. 86, Dz. u. ust. p. austr. na parceli gminnej lkat. 854/8, lwh. 4, dz. XXII o powierzchni 890 m. kw., czyli 247·4 sążni kw. pod warunkami podanymi w uchwale Rady m. z 14 czerwca 1921 do L. 4387/21 la z następującymi uzupełnieniami:

1) Prawo budowlu ustanawia się na lat 80.

2) Czynsz ma wynosić 3% od wartości gruntu oddanego na prawie budowlu, przyjmując wartość tego gruntu na 30 złotych w kruszcu za jeden sążeń kw. Wartość zaś wewnętrzną jednego złotego przyjmuje się jako równą wartości  $\frac{9}{31}$  gr. czystego złota w myśl rozp. Prez. Rzecz. P. z dnia 20 stycznia 1924, Nr. 7, poz. 65 Dz. u. Rz. P.

Czynsz ten ma się co 10 lat podwyższać o jedną czwartą pierwotnej wysokości i ma być płatny półrocznie z góry w równych ratach i hipotecznie zabezpieczony.

3) W razie zwłoki w zapłacie umówionych rat czynszowych należec się będą Gminie m. Krakowa odsetki zwłoki po 15% od sta rocznie od dnia płatności każdej raty do dnia jej zapłaty.

4) Obowiązek płacenia czynszu liczyć się będzie od dnia oddania gruntu w fizyczne posiadanie.

5) Dom na gruncie oddanym na zasadzie prawa budowlu, ma być zbudowany w sytuacji podanej przez Budownictwo m. Oddz. B. i wykończony najdalej do 3 lat od dnia oddania tego gruntu we fizyczne posiadanie.

6) Koszta połączenia z ustanowieniem i zgaśnięciem prawa budowlu poniesie nabywający prawo budowlu.

Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy pp. r. m. Dr. Józefa Emilewicza i Karola Łuczkę, a w razie przeszkody u któregośkolwiek z nich pp. r. m. Karola Breuera i Dionizego Matule.

Uchwalono.

### III. Reasumpcja uchwały Tymczasowego Zarządu miasta z dnia 4 czerwca 1926 sprzedaży gruntu Funduszowi emerytalnemu pracowników Krakowskiej Spółki tramwajowej.

Imieniem Sekcji ekonomicznej i komisji podgórskiej, r. m. inż. Adelmanna wnosi:

Rada miejska uchwali:

Reasumuje się częściowo uchwałę Tymczasowego Zarządu miasta z dnia 4 czerwca 1926 w sprawie sprzedaży gruntu dla Funduszu emerytalnego pracowników Krakowskiej Spółki tramwajowej w tym kierunku,

1) że cena za parcelę lkat. 926/3 dz. XXII Podgórze ma wynosić po 20 (dwadzieścia) złotych za jeden metr kwadr. i

2) że sprzedaż następuje na rzecz Krakowskiej Spółki tramwajowej na cele Funduszu emerytalnego pracowników tej Spółki.

3) Do podpisania kontraktu upoważnia się pp. radców m. inż. Adelmanna i Dr. Bobrowskiego, a w razie przeszkody któregośkolwiek z nich radców m. Potuczka i Sławińskiego. (L. 4736/926 I.).

R. m. Ziffer wnosi o obniżenie ceny kupna, oraz rozłożenia kwoty sprzedażnej na raty.

R. m. Puchałka popiera wnioszek r. m. Ziffera.

R. m. Romanowski uważa, że cena za jaką gmina sprzedaje grunta fund. emer. pracown. tramwaj. jest bardzo przystępną.

Szczegółowych wyjaśnień udzielił Prezydent m. inż. Karol Rolle.

W głosowaniu wnioski Sekcji I i komisji podgórskiej uchwalono.

### IV. Gwarancja Gminy miasta Krakowa dla pożyczki 50.000 złotych Spółce mieszkaniowej dla miast.

Imieniem Sekcji ekonomicznej i skarbowej r. m. Dr. Müller wnosi:

Rada miejska uchwali:

A. 1) Gmina miasta Krakowa obejmuje porękę dla pożyczki do wysokości 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z wszelkimi przynależnościami ubocznymi i innymi kosztami, którą Bank Gospodarstwa Krajowego. albo Kasa Oszczędności miasta Krakowa udzieli Spółce mieszkaniowej dla miast, spółce z ograniczoną odpo-

wiedzialooscia na dokończenie budowy 2 domów przy ul. Śląskiej objętej wykazami hip. L. 2977 i 2978 ks. gr. gm. kat. Kraków.

2) Gmina miasta Krakowa podpisze w tym celu odnośne weksle jako wystawczyni i indosantka, oraz ewentualne potrzebne deklaracje.

3) Spółka mieszkaniowa dla miast będzie z własnych funduszy pokrywała odsetki i wogóle wszelkie koszty połączone z niniejszą transakcją.

4) Powyższa pożyczka ma być bezzwłocznie spłacona z pożyczki jaką Spółka mieszkaniowa dla miast uzyska w najbliższym czasie z funduszy przeznaczonych na rozbudowę miast.

5) Spółka mieszkaniowa dla miast wystawi Gminie miasta Krakowa stosowną deklarację w myśl powyższych postanowień, oraz dla zabezpieczenia praw Gminy w myśl § 1358 kodeksu cywilnego na przypadek, gdyby Gmina pociągana była przez Bank Gosp. Kraj. względnie Kasę Oszczędności miasta Krakowa lub inne osoby do jakiegokolwiek świadczenia na rzecz tych instytucji (osób) z tytułu niniejszej poręki. Zarazem ma Spółka mieszkaniowa dla miast postarać się o pisemne oświadczenie wspomnianego banku, względnie Kasy Oszczędności m. Krakowa, że nie dozwolą bez zgody Gminy miasta Krakowa na ekstabulację prawa zastawu, które będzie zainstalowane w stanie biernym realności lwh. 2977 i 2978 ks. gr. gm. kat. Kraków, ewentualnie także innych realności na zabezpieczenie powyższej pożyczki.

B. Do podpisania aktów prawnych związanych z niniejszą transakcją upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy pp. Radców miejskich inż. Wł. Turskiego i prof. Dr. Fr. Zolla, a w razie przeszkody któregośkolwiek z nich pp. Radców miejskich Dr. L. Merza i J. Mitańskiego.

C. Niniejszą uchwałą przedłożyć Ministerstwu Spraw wewnętrznych do zatwierdzenia w myśl art. 33 i 36 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Nr. 94, poz. 747 dz. U.Rz. P.  
Uchwalono. (L. M. 5652/26 I.).

## **V. Kredyt dodatkowy w Dz. II poz. 2. (Utrzymanie porządku w budynkach miejskich.)**

Imieniem Sekcji ekonomicznej i skarbowej, r. m. inż. Drobniak wnosi:

Rada miejska uchwali:

Z uwagi na spowodowane faktyczną potrzebą przekroczenie dla szczerpło prelimitowanego kredytu w Dz. II poz. 2 lit. g. Utrzymanie porządku w budynkach miejskich uchwała się dla tegoż działu kredyt dodatkowy w kwocie 1331 zł.

Uchwalono. (L. M. 4970/26 I.).

## **VI. Kredyt dodatk. w Dz. II. poz. 2. 2.000 zł. na wywóz śmieci i popiołu z realn. miejsk.**

Imieniem Sekcji ekonomicznej i skarbowej, r. m. inż. Drobniak wnosi:

Rada miejska uchwali:

Uchwala się kredyt dodatkowy w kwocie 2.000 zł. w Dz. II poz. 2 lit. m, na wywóz popiołu i śmieci, oraz nieczystości kloacznych z czynszowych i urzędowych realności miejskich.

Uchwalono. (L. M. 4754/26 I.).

## **VII. Upoważnienie Prezydenta m. do zaciągnięcia pożyczki z funduszy państwowych w wysokości 250.000 Zł. na wykończenie i uruchomienie piekarni miejskiej.**

Wiceprez. m. Dr Wielgus, uzasadniając wniosek Sekcji skarbowej, składa następujące sprawozdanie:

W r. 1925 wybudował Związek robotniczych stowarzyszeń współdzielczych „Proletariat“ piekarnię mechaniczną i budynek administracyjny w Podgórzu przy ulicy dotychczas jeszcze nie nazwanej.

W toku kończenia piekarni mechanicznej znalazł się wobec ogólnego przesilenia gospodarczego także „Proletariat“ w ciężkiej finansowej sytuacji, nie był w możności dokończenia piekarni i wskutek tego, nie chcąc narazić Gminy na straty, a pragnąc utrzymać dobroć własnej pracy w rękach instytucji społecznej, pisemem z dnia 30 XI 1925 zaproponował Gminie miasta Krakowa kupno tak piekarni mechanicznej jak i domu administracyjnego wraz z urządzeniami, transmisjami i motorami za cenę kosztów budowy, wynoszących 428.796 Zł. 92 gr., przytem Gmina miała przejąć obowiązki „Proletariatu“ z umowy z firmą Werner i Pfeleiderer z Wiednia z dnia 24 lipca 1925 dotyczącej zakupu maszyn, obejmujących komplet mechanicznego urządzenia piekarni za kwotę 12.000 dol. za zwrotem „Proletariatowi“ zaliczki 6500 dol., na te maszyny firmie wspomnianej przez „Proletariat“ zapłaconej.

Na budowę tej piekarni i domu administracyjnego zaciągnął „Proletariat“ krótkoterminową, hipotecznie zabezpieczoną pożyczkę w kwocie 400.000 Zł. w Banku gosp. kraj., dla której to pożyczki Zarząd Tymcz. miasta udzielił gwarancji gminy m. Krakowa w kwotach 100.000 Zł. i 100.000 Zł., razem 200.000 Zł.

Piekarnię i budynek oszacowało Budownictwo m. na kwotę 431.365 Zł. i to dom mieszkalny na 82.080 Zł., a budynki piekarni wraz ze zapłaconymi motorami i transmisjami na 349.285 Zł.

Komisarz rządu oraz Wiceprezydenci miasta, działając po myśli § 53 statutu miejskiego, postanowili uchwałą z dnia 22 II 1926 nabyć tak dom administracyjny dwupiętrowy jak i piekarnię za kwotę 418.000 Zł. i przejąć obowiązki „Proletariatu“ wobec firmy Werner i Pfeleiderer, dotyczące zakupu maszyn, a Związkowi „Proletariatu“ wypłacić tytułem zwrotu zaliczki danej firmie Werner i Pfeleiderer kwotę 6500 dol.

Dlaczego Tymcz. Zarząd miasta kupił od „Proletariatu“ piekarnię?

Zarząd miasta prowadzi od r. 1912 we własnym zarządzie wypiek chleba i to pierwotnie w dwóch piekarniach, przy ul. Żelaznej w piekarni wojskowej i przy ul. Karmelickiej w piekarni OO. Karmelitów, wypiekając i chleb i białe pierwotnie pieczywo.

Zadaniem tych piekarń było:

- regulować ceny pieczywa,
- zaopatrywać miejskie zakłady dobroczynne i wychowawcze w dobre, zdrowe i tanie pieczywo,
- w ciężkich chwilach dostarczać także i szerszemu ogółowi ludności stosunkowo taniego i dobrego chleba.

W r. 1915 zwinęła gmina piekarnię przy ul. Karmelickiej, wypiekając dotychczas chleb w piekarni wojskowej przy ul. Żelaznej.



W ubiegłym jeszcze roku wojskowość wypowiedziała gminie piekarnię; wszelkie starania Zarządu miasta o pozostawienie miastu piekarni przy ul. Żelaznej pozostały bez skutku, wojskowość wypowiedziała gminie dzierżawę piekarni sądownie i uzyskała prawomocne wypowiedzenie tak, że gmina musi piekarnię wojskową opuścić 1 października 1926 r. W tych warunkach wpłynęła do Zarządu miasta oferta „Proletariatu“ i to w chwili, gdy Zarząd miasta zastanawiał się nad budową własnej piekarni. Prawda, że piekarnia „Proletariatu“ jest na potrzeby bieżące gminy za wielką, ale gmina miasta Krakowa winna mieć odpowiedni aparat piekarniany, któryby w chwili jakichś kataklizmów, wojny, czy strejku mogła uruchomić i zaopatrzyć w chleb większą część ludności i w przewidywaniu tego właśnie piekarnia „Proletariatu“ jest odpowiednim instrumentem.

Zresztą i o tem zapominać nie należy, że gmina z tytułu gwarancji była i jest odpowiedzialną wobec Banku gosp. kraj., że do kupna tego przedsiębiorstwa na razie nie wkładać nie potrzebuje, uzyskując wielkie i pod każdym względem wzorowo i pierwszorzędnie urządzone przedsiębiorstwo. To, co Zarząd miasta zrobił w lutym 1926, kupując piekarnię, musiałaby gmina zrobić obecnie, montując od fundamentów piekarnię, bo to zadanie wkłada na większe miasta i ośrodki przemysłowe Min. spraw wewn.

Piekarnia ta jednak nie jest wykończona, maszyny nie zmontowane, brak ogrzewania centralnego, windy i to wszystko wymaga znacznych jeszcze kosztów, by piekarnię jak najprędzej uruchomić, bo piekarnię wojskową gmina za kilkanaście dni opróżnić musi. Na te roboty potrzeba znacznych funduszy, a ponadto należy krótkoterminową pożyczkę w Banku gosp. kraj. w kwocie 400.000 Zł. z pn. wysoko stosunkowo oprocentowaną zamienić na długoterminową o niskim procencie.

I miasto znajduje się w tej chwili w tem szczęśliwym położeniu, że rząd, a w szczególności Ministerstwo spraw wewn. ma dać miastu pożyczkę może na 6% dla dokończenia i uruchomienia piekarni.

Jak się te koszty dokończenia piekarni przedstawiają? Wedle aproksymatywnych obliczeń potrzeba:

1) Zapłacić firmie Werner i Pfleiderer na zapłatę za dostarczone maszyny 18.426 dol., co w stosunku po 9 Zł. dolar wynosi . . .	165.835 Zł. 80 gr.
2) Procenta po 12% od 400.000 Zł. Bankowi gosp. kraj. od dnia 11 II 1926 jako dnia przejęcia od Proletariatu piekarni . . . . .	22.000 Zł.
3) Procenta po 12% Proletariatowi od dłużnych mu 6500 dol. od 11 II 1926 . . . . .	3.218 Zł.
4) Procenta po 12% firmie Werner i Pfleiderer . . . . .	9.682 Zł.
5) Remont maszyn i urządzeń piekarskich łącznie z centralnym ogrzewaniem, ciepłą i zimną wodą wedle obliczenia Bud. m. . . . .	53.000 Zł.
6) Roboty murarskie . . . . .	15.000 Zł.

Do przeniesienia 268.735 Zł. 80 gr.

Z przeniesienia	268.735 Zł. 80 gr.
7) Winda ciężarowa . . . . .	8.000 Zł.
8) Dwa samochody do rozwozu chleba . . . . .	24.000 Zł.
Razem	299.735 Zł.
Od tego należy odjąć kwotę . . . . .	13.266 Zł.
	286.469 Zł.

jako bonifikację od firmy Werner i Pfleiderer odpowiadającą 8% na wypadek spłacania punktualnie w ratach kwartalnych.

Ponadto należy jeszcze uwzględnić, że policzone procenta dla firmy Werner i Pfleiderer odpadną w kwocie około 10.000 Zł., a wreszcie zaległe w Banku gosp. kraj. procenta wedle przyrzeczenia Ministra spraw wewn. mają być doliczone do kapitału i rozłożone na długoterminową spłatę tak, że kwotą około 250.000 Zł. będzie można piekarnię wykończyć. O taką też pożyczkę wniosła gmina prośbę do Min. spraw wewn. Min. spraw wewn. wysłało na miejsce swego delegata, który piekarnię dokładnie badał.

Ministerstwo spraw wewn. bowiem żywo interesuje się piekarnią mechaniczną w Krakowie, bo to pierwsza dopiero wielka piekarnia mechaniczna w Polsce i na niej mają się wzorować inne miasta. O ile akcja piekarni mechanicznej w Krakowie zawiodłaby nadzieje Min. spraw wewn., to rząd prawdopodobnie zastanowiłby się, czy dalsze piekarnie mechaniczne uruchomić.

Na skutek opinii delegata Min. spraw wewn. Min. skarbu proszoną pożyczkę gminie na uruchomienie piekarni przychylnie traktuje i wedle telefonicznego zawiadomienia pierwszą ratę tej pożyczki w kwocie 143.000 Zł. asygnować już miało samo, czy też za pośrednictwem Banku gosp. kraj.

Jak z przedstawionego stanu rzeczy wynika, gmina łatwo przyszła do piekarni, bez wielkich trudności może ją uruchomić, jednak przyznać muszę, że prowadzenie tej piekarni nastęrczać będzie znaczne trudności i będzie wymagało może pewnych stałych świadczeń ze strony gminy.

Nie należy zapominać, że piekarnia ta, jak na obecne potrzeby gminy jest za wielką, a wypiek samego chleba w dzisiejszych warunkach przy nie wielkiej stosunkowo produkcji się nie kalkuluje.

Dziś gmina wypieka przeciętnie 5.000 kg. chleba, w montowanej obecnie piekarni będzie można wypieć 40.000 kg. chleba.

Przy wielkich wysiłkach będzie można jednak sprzedać na razie 10.800 kg. chleba, dziennie, co odpowiada wypiekowi 8.000 kg. mąki. Kalkulacji stanowczej wypieku chleba dziś podać nie można, bo piekarni mechanicznej wogóle jeszcze w Polsce niema, więc brak doświadczenia, brak stałych danych do kalkulacji, można tylko przypuszczalnie kalkulować.

Gmina wobec tego powinna by wstawiać pewną kwotę co roku na pokrycie deficytu piekarni, dopóki nie rozwinie się tak, by była samowystarczalną; tego deficytu można ewentualnie uniknąć, jeśli w piekarni miejskiej obok chleba wypiekać się będzie białe pieczywo w ilości nie wielkiej, choćby 600 kg., nad czym się jeszcze zastanowi Komisja aprowizacyjna i Sekcja VIII.

Nie należy zapominać, że w kalkulacji wprawdzie przypuszczalnej tylko, mieści się amortyzacja maszyn i budynków, a więc zatem deficyt przybywa gminie

znaczny obiekt majątkowy, nie mówiąc już o tem, że gmina spełnia społeczny obowiązek i ma przygotowany aparat piekarniany na wypadek jakiegoś kataklizmu, wojny czy strejku.

Piekarnia już kupiona, kupna już kwestjonować nie można, należy więc przyspieszyć wykończenie i puszczenie w ruch piekarni, a w tym celu należy zaciągnąć pożyczkę od Rządu w kwocie 250.000 zł., którą Rząd ofiaruje się na ten cel wspomniany udzielić.

Proszę więc Świetnej Rady o uchwalenie następującego wniosku.

1) Upoważnia się Prezydenta miasta do zaciągnięcia z funduszków państwowych pożyczki na wykończenie i uruchomienie piekarni m. do wysokości 250.000 Zł. pod warunkiem jakie określi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych względnie Ministerstwo Skarbu, czy też instytucja finansowa przez te Ministerstwa wskazana.

2) Dokumenty pożyczkowe podpiszą obok prezydenta miasta względnie jego zastępcy pp. radcy miejscy Dr. Marjan Lang i p. Dyonizy Matula względnie w razie przeszkody u jednego z nich pp. radcy miejscy Zygmunt Siemek i Bernard Wachtel. (L: 23265/926 II. a).

Rm. H o l e k s a w swoim przemówieniu podkreślił że zakupno piekarni było ratowaniem „Proletariatu“ przed bankructwem. Pod względem gospodarczym piekarnia będzie tylko nowym obciążeniem gminy, bo zapewne proponowana pożyczka 250.000 zł. nie wystarczy a ponadto piekarnia nie da dochodów, a wobec dostatecznej liczby piekarń prywatnych, ta jest zbyteczna. Z tej przyczyny r. m. H o l e k s a oświadcza się przeciw wnioskowi referenta.

Rm. Z i f f e r wystąpił w obronę wniosku, zbijając zarzuty podniesione przez rm. H o l e k s e.

W dyskusji, która przybierała ostrą formę, przewodniczący Prezydent m. inż. Karol Rolle kilkakrotnie przywoływał przemawiających do porządku.

Kolejno zabierali głos:

R. m. D r. R o w i ń s k i, który postawił wniosek o desłania całej sprawy do Komisji prawniczej, r. m. P o p i e l i r. m. k s. K a s p r z y k.

Wobec zarzutów, podniesionych w czasie dyskusji pod adresem Komisarza rządu z powodu dokonania transakcji z „Proletariatem“ zabrali głos Rm. O s t r o w s k i udzielając obszernych wyjaśnień co do przebiegu całej sprawy, i co do poprzednio udzielonej nie przez niego jako komisarza rządowego gwarancji z tytułu udzielonej pożyczki przez Bank gosp. kraj. i stwierdził, że gmina, która obowiązana była przystąpić w najbliższym czasie do budowy własnej piekarni, dokonała dla gminy korzystnego interesu.

Rm. D r. G r o s s wykazał, że nabycie piekarni nie było dla gminy interesem złym, a należycie administrowana piekarnia, przyniesie wielkie korzyści miastu i jego mieszkańcom.

Po końcowym przemówieniu referenta wiceprezyd. D r. W i e l g u s a, — wniosek uchwalono.

### **VIII. Zaciągnięcie pożyczki w Banku gosp. kraj. w wysokości 200.000 zł. na zasilenie funduszu obrotow. krak. Gazowni miejsk.**

Imieniem Komisji przedsięb. miejsk., radca miej. D r. I g n a c y L a n d a u wnosi:

Rada miejska uchwali:

Uchwałą Komisji gazowo-elektrycznej z dnia 12-go lipca br. został przedłożony Ministerstwu spraw wewnętrznych wniosek o podwyższenie ceny gazu o 3 gr. i o 2 gr. średnio o 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gr. na 1 m<sup>3</sup> — celem pokrycia niedoboru wypływającego ze znacznej podwyżki ceny węgla i przewoźnego.

Ministerstwo dotąd tej podwyżki nie zatwierdziło, obiecując w zamian prościć w Banku Gospodarstwa krajowego prośbę o pożyczkę dla Gazowni. Mimo, że pożyczka taka byłaby pożyczką konsumcyjną, Krakowska Gazownia miejska wobec stanowiska Ministerstwa spraw wewnętrznych musi z niej korzystać, wobec czego Komisja dla Przedsiębiorstw miejskich na posiedzeniu dnia 30. sierpnia 1926 uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej następujący wniosek:

a) Upoważnia się Dyрекcję Krakowskiej Gazowni miejskiej do zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa krajowego w kwocie 200.000 zł. na zasilenie funduszu obrotowego i zaspokojenie jej najpilniejszych zobowiązań.

b) Upoważnia się Pana Prezydenta miasta do ułożenia warunków tej pożyczki.

U c h w a l o n o.

### **IX. Linja regulac. ulicy Bonarka w Dz. XXII.**

Imieniem Sekcji ekonomicznej, st. radca budown. miejsk. inż. K ł e c z e k wnosi:

Rada miejska uchwali:

Zatwierdza się linje regulacyjne ul. Bonarka w Podgórzu Dz. XXII. według linii czerwonych oznaczonych na planie bud. m. Oddz. B. dnia 17. listopada 1924 r. literami: t-u od strony północno-wschodniej, zaś literami v-w od strony południowo-zachodniej, przy szerokości ulicy 19 metrów.

U c h w a l o n o.

(L. 1204/26 Bb).

### **X. Otwarcie ulicy bulwarowej nad Białuchą do błoń w Dąbiu.**

Imieniem Sekcji ekonomicznej, st. radca Budow. miejsk. inż. K ł e c z e k wnosi:

Rada miejska uchwali:

Zatwierdza się otwarcie dalszego ciągu ustalonej na gruntach gazowni przy L. 872/20 Bb. ulicy bulwarowej nad Białuchą do Błoń w Dąbiu, z linją regulacyjną według linii czerwonej na planie generalnym Dąbia z dnia 23. stycznia 1926 r. oznaczonej niebieskimi literami: a1-b1-c1-d1-e1-f1-g1 do punktu oznaczonego czerwono literą **m** — z linją budowlaną w obrębie liter: a'1-c1'-d'1-m1'-e1.

U c h w a l o n o.

(L. 2454/26 Bb.)

### **XI. Otwarcie ulicy na Beszczu w Dz. XX.**

Imieniem Sekcji ekonomicznej, st. radca bud. m. inż. K ł e c z e k wnosi:

Rada miejska uchwali:

Zatwierdza się otwarcie ulicy na Beszczu, Dz. XX. w miejscu drożyny polnej l. k. 764 z linjami regulacyjnymi wkreślonymi na planie sytuacyjnym z dnia 26-go

października 1925 przez Bud. m. Oddz. B. kolorem zielonym i oznaczonymi literami: a-b-c-d-e od strony południowo-wschodniej, zaś f-g-h-i od strony północno-zachodniej.

2. Zatwierdza się podział gruntów według powyż. planu sytuacyjnego z dnia 26. października 1925 r. pod warunkiem bezpłatnego odstąpienia z tychże gruntów pasa gruntu do linii regulacyjnej Gminie m. Krakowa.  
Uchwalono. (L. 1983/26 Bb).

## XII. Linja regulacyjna ulicy Podwałowej.

Imieniem Sekcji ekonomicznej r. m. inż. Kleinberger, wnosi:

Rada miejska uchwali:

Zatwierdza się wschodnią linię regulacyjną ulicy Podwałowej przy cmentarzu izraelickim między podjazdem ulicy Miodowej w kierunku ku stacji Kraków-Grzegórzki, według linii niebieskiej na planie Budow. miej. Oddz. B. z dnia 12. czerwca 1923 oznaczonej niebiesko literami: k-l-m-n.

Uchwalono. (L. 2912/26 Bb).

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 8<sup>45</sup> wieczorem.

## Posiedzenie tajne 67 w kad. XVII. z dnia 16-go września 1926 r.

Obecni: Przewodniczący: Prezydent m. inż. Karol Rolle.

Wiceprezydent m.: Dr. Piotr Wielgus.

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych 76.

Początek posiedzenia o godzinie 8<sup>45</sup> wieczór.

## Sprawa emerytury dla wdowy po śp. Franciszku Marjewskim, b. Wiceprez. m.

Imieniem Prezydenta miasta, Rm. Łuczko wnosi: Rada miasta uchwali:

P. **Józefie Marjewskiej**, wdowie po śp. Franciszku Marjewskim, b. burmistrzu m. Podgórze i wiceprezydencie m. Krakowa, podwyższa się od dnia 1-go lipca 1926 r. pensję wdową z kwoty 200 zł. do kwoty 300 zł. miesięcznie.

Uchwalono. (L. prez. 2451/26).

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 9 wieczór.

## Nadzwyczajne tajne posiedzenie Rady m. 68 w kadencji, z dnia 28 września 1926 r.

### Wybór dwóch Wiceprezydentów m.

Przewodniczący: Prezydent m. inż. Karol Rolle.

Wiceprezydent m.: Dr. Piotr Wielgus.

Sekretarz Rady m.: Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych 98.

Początek posiedzenia o godz. 6<sup>30</sup> po południu.

Przewodniczący Prezyd. m. inż. Karol Rolle

konstatuje przepisany statutem gminy m. Krakowa komplet <sup>3</sup>/<sub>4</sub> części członków Rady miejskiej.

Obecni: 98 Radców miejskich.

Radcy miejscy: inż. Leonard Nitsch i Józef Wilczyński, pozostający w stosunkach z Gminą miasta Krakowa przez wykonywanie robót miejskich w myśl § 52. ust. 3 statutu m. wstrzymali się od głosowania.

Następujący Radcy miej. inż. Aleksander Adelman, ks. Dr. Józef Caputa, Jan Englisch, Jan Godzicki, Bolesław Jaroszewski, Dr. Paweł Kepler, inż. Henryk Mianowski, Józef Mitasiński, Dr. Julian Nowak, Stanisław Nowak, Dr. Stanisław Rowiński, Wiceprez. m. inż. Józef Sare, Tadeusz Tabaczyński, Dr. Fryderyk Zoll — usprawiedliwili swą nieobecność. — (Usprawiedliwienia dołącza się do protokołu).

Wszystkie powyższe usprawiedliwienia, przyjęła Rada m. do zatwierdzającej wiadomości.

Przewodniczący Prezydent m. inż. Karol Rolle polecił sekretarzowi Rady m. odczytać postanowienia §§ 42, 43 i 44 statutu dla m. Krakowa, które dotyczą wyboru Wiceprezydenta miasta.

Po skonstatowaniu przez Przewodniczącego, że dopełniono wszelkich formalności przepisanych statutem, przystąpiono do aktu wyboru Wiceprezydentów m.

Przewodniczący Prezyd. m. inż. Karol Rolle zaprosił na skrutatorów Radców m. pp. Jana Bieleśia, Dr. Franciszka Mussila, Dr. Adama Müllera Dr. Samuela Tillesa.

Przystąpiono do głosowania.

Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik odczytywał w porządku alfabetycznym nazwiska obecnych Radców m., którzy kolejno składali swe głosy na kartkach do urny.

Na podstawie dokonanego skrutynium wynik głosowania oznajmił Przewodniczący Prezyd. m. inż. Karol Rolle.

Na 98 głosujących Radców m. otrzymali:  
p. Radca m. Witold Ostrowski 82 głosów  
p. Radca m. Dr. Ludwik Schneider 59 „  
kartek czystych oddano . . . 16

Wobec powyższego Wiceprezydentami miasta wybrani zostali:

**p. Witold Ostrowski**

**p. Dr. Ludwik Schneider**

Przewodniczący Prezyd. m. inż. Karol Rolle zaprosił nowoobраниch wiceprezydentów m. pp. Witolda Ostrowskiego i Dr. Ludwika Schneidra do złożenia przysięgi według następującej roty:

„Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Wiceprezydenta król. stoł. miasta Krakowa być wiernym i posłusznym obywatelem Rzeczypospolitej, przestrzegać obowiązujących ustaw i przepisów i obowiązki urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie wypełniać, oraz dbać według najlepszej woli i wiedzy o dobro sprawy publicznej i spełniać wszystko co temu dobru służy, — a unikać, coby mu mogło szkodzić.

Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen“.

Przewodniczący Prezyd. m. inż. Karol Rolle odczytywał rotę przysięgi, którą nowoobrani wiceprezydenci m. pp. Witold Ostrowski i Dr. Ludwik

Schneider przed krucyfiksem, podnosząc dwa palce u prawej ręki powtarzali.

Rotę przysięgi dołącza się do protokołu.

Po odbytem ślubowaniu Prezydent m. inż. Karol Rolle w serdecznych słowach powitał nowych członków Prezydium miasta i wyraził nadzieję, że skompletowane Prezydium będzie mogło obecnie jak najowocniej pracować dla dobra ukochanego miasta i przywrócić mu należne stanowisko wśród wszystkich miast polskich.

### Przemówienie p. wiceprez. Witolda Ostrowskiego.

Wiceprez. Witold Ostrowski dziękując za wybór Radzie miejskiej, zapewnia tych radców, którzy nie głosowali na niego, że będzie starał się pracą swoją pozyskać ich zaufanie i będzie służył miastu ze wszystkich swoich sił. „Staję przed panami — mówił dalej p. wiceprez. Ostrowski — nie jako człowiek nowy, gdyż znamie mnie panowie od lat 20 na terenie krakowskim z mojej działalności narodowej i społecznej. Moje życie dziwnie się układało. Urodzony poza granicami Polski, wychowany w Warszawie, — resztę życia przepędziłem częściowo w Małopolsce wschodniej, częściowo w Krakowie, gdzie wreszcie znalazłem moje ściślejsze miasto rodzinne.

Moje „credo“ polityczne, to szczerze zasady demokratyczne, które w każdym mieszkańcu miasta Krakowa widzą obywatela, któremu jednakowo należy służyć.

Moją dewizą, „carpe diem“! Każdy dzień stracony nie wraca nigdy. Tej zasadzie służyłem zawsze odnośnie do swej osoby i tego wymagać będę od swoich podwładnych. Moim programem jest program prezydenta miasta, który będę się starał lojalnie wypełnić.

Dziękując jeszcze raz za wybór oświadczam, że dołożę wszystkich sił i starań dla dobra ukochanego Krakowa i jego obywateli.

Przemówienie wiceprezyd. Ostrowskiego przyjęła Rada m. oklaskami.

### Przemówienie Wiceprezyd. m. Dr. Ludwika Schneidra.

Świetna Rado! Dziękuję bardzo serdecznie za łaskawy wybór i za zaufanie do mnie.

Wybór dzisiejszy, który sobie bardzo wysoko cenię, uważam za najwyższy zaszczyt, jaki może spotkać obywatela mieszczanina, uważam go jednak także jako twarde obowiązek, który starać się będę spełniać wedle mej najlepszej wiedzy i siły.

Przy boku doświadczonych w sprawach publicznych, Pana Prezydenta i p. wiceprezydentów, pracować będę dla ukochanego Krakowa.

Przemówienie wiceprezyd. Dr. Schneidra przyjęła Rada m. oklaskami.

Przewodniczący Prezyd. m. inż. Karol Rolle zamyka posiedzenie o godz. 8:15 wieczorem.

## Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj.

W dniu 8. września b. r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta inż. Karola Rollego posiedzenie **Sekcji II. (skarbowej)** Rady miejskiej na

którem uchwalono przedłożyć na najbliższe posiedzenie Rady miasta do zatwierdzenia wnioski: 1) w sprawie zaciągnięcia u Rządu pożyczki w kwocie 250.000 Zł. na wykończenie i uruchomienie piekarni miejskiej; 2) w sprawie przerachowania pożyczki Centralnego Banku czeskich Kas oszczędności, zaciągniętej przez b. gminę Płaszów, oraz 3) wnioski w sprawie poręki Gminy miasta Krakowa dla pożyczki Spółki mieszkaniowej dla miast w kwocie 50.000 Zł.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta miasta Inż. Rollego odbyło się w dniu 8. września 1926 r. posiedzenie **Sekcji ekonomicznej** Rady miejskiej.

Sekcja ukonstytuowała się częściowo, wybierając swym przewodniczącym długoletniego i zasłużonego Radcę miejskiego Inż. Władysława Turckiego, a odraczając do najbliższego posiedzenia Sekcji wybór jej zastępcy.

Z porządku dziennego uchwaliła Sekcja przedstawić Radzie mi. do zatwierdzenia wnioski w sprawie sprzedania parceli gm. przy Aleji pod Kopcem Krakusa Krak. Spółce Tramwaj. dla funduszu emerytalnego pracowników tej Spółki, oraz w sprawie poręki Gminy m. Krakowa dla pożyczki zaciągniętej przez Spółkę mieszkaniową z państw. funduszu rozbudowy miast na budowę domów mieszkalnych.

Nadto uchwalono wnioski w sprawie ustanowienia na rzecz Cechu Kolejarzy w Krakowie - Podgórzu pod budowę domu, prawa budowlu na parceli gm. przy Aleji pod Kopcem Krakusa, oraz zatwierdzenia linii regulacyjnej ul. Podwałowej przy cmentarzu izraelskim od podjazdu ul. Miodowej w kierunku stacji Kraków-Grzegórzki.

Poza porządkiem dziennym poruszono między innymi dziś aktualną sprawę obecnego i projektowanego rozkładu jazdy kolejowej, który godzi w znaczenie kulturalne Krakowa i krzywdzi go pod względem gospodarczym przez brak dogodnych połączeń z magistralnymi liniami kolejowymi i pomijanie Krakowa przy ruchu kolejowym na tych liniach.

Sekcja przyjąwszy do wiadomości, że Pan Prezydent m. poczynił w tej sprawie wstępne kroki, uprosiła go, aby nadto zwołał w porozumieniu z Prezydium Izby Handlowej i Przemysł. ankietę, dla zajęcia odpowiedniego stanowiska w tej, tak żywo obchodzącej mieszkańców miasta sprawie.

Dnia 10. września b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Dr. Wielgusa posiedzenie **komisji przemysłowej Rady m.**, na której załatwiono między innymi sprawy udzielenia nowych koncesyj na droguerje, na wypożyczalnię nut i książek, na instalacje elektryczne, na pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości, oraz kilka spraw dotyczących się dorożek samochodowych, oraz przemysłów gospodnich i restauracyjnych.

Na posiedzeniu Komisji **drogowo-kanalowej i grunтовой** w dniu 10. września 1926 r. w odpowiedzi na wniesione przed porządkiem dziennym interpelację w sprawie robót drogowych i kanałowych, przewodniczący Prezydent miasta inż. Karol Rolle oświadczył, że dzięki uzyskanemu funduszowi na zwalczanie bezro-

bocia, Budownictwo m. B. wykonało w roku bieżącym wiele robót inwestycyjnych w dziale nawierzchni i kanalizacji miejskiej, tak w starym Krakowie, jak i w dzielnicach przyłączonych, w szczególności w Dz. XXII, XI i XII. zatrudniając przy tych robotach 650 robotników niekwalifikowanych, w tem 420 bezrobotnych a 90-ciu kwalifikowanych, przeważnie brukarzy, podmajstrzych i dozorców kanałowych. Z porządku dziennego uchwalono wnioski odnoszące się do rozliczenia kosztów wykonanej budowy chodnika w ul. Pawiej. Zatwierdzono wnioski w sprawie budowy kanału w bocznej ulicy prowadzącej od ul. Dębowskiego w Dz. XXII.; rozstrzygnięto oferty złożone na podstawie rozpisanej publicznej licytacji za budowę kanału m. w ul. Wałowej i Lipowej. W sprawach gruntowych komisja przychyliła się do wniosku Magistratu odnoszącego się do terminu rozpoczęcia budowy domów na zakupionych parcelach, a w końcu poza porządkiem dziennym Komisja zgodziła się na udzielenie Cechowi kolejowemu prawa budowl pod budowę domu w Dz. XXII.

**Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa** na posiedzeniu w dniu **22. września 1926 r.** pod przewodnictwem Prezydenta miasta inż. Karola Rollego upoważniła Prezydenta m. do rozdania robót budowy kanału w ulicy Wałowej i Lipowej. Następnie zatwierdziła wnioski w sprawie uporządkowania nawierzchni ulicznej i chodników w ulicy Salinarnej Dz. XXII. tudzież budowy kanału odwadniającego prywatnej realności w ulicy Łagiewnickiej. W końcu uchwalono wnioski Magistratu odnoszące się do odroczenia terminu budowy domów na zakupionych od Gminy parcelach.

**Dnia 29. września b. r.** odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta inż. Karola Rollego posiedzenie połączonych **Sekcji skarbowej i prawniczej** Rady miejskiej, na którym wybrano subkomitet

złożony z pięciu Członków Sekcji celem zbadania sprawy przerechowania i konwersji obligacji Gminy m. Krakowa z roku 1909 i przedłożenia na następne posiedzenie odpowiednich wniosków, oraz uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie gwarancji Gminy dla pożyczek, zaciągniętych przez Towarzystwo niższych funkcjonariuszy miejskich na budowę własnego domu i wnioski w sprawie pożyczki od Rządu na odbudowę spalonej części ratusza.

Pod przewodnictwem Rady m. Inż. Turskiego i w obecności Prezydenta m. Inż. Rollego oraz Wiceprezydentów: Ostrowskiego i Dra Schneidra, odbyło się **dnia 30. września b. r.** posiedzenie **Sekcji ekonomicznej** Rady miejskiej.

Na wstępie Inż. Turski złożył podziękowanie za wybór jego osoby na przewodniczącego Sekcji, która następnie wybrała zastępcami przewodniczącego R. m. Potuczka i Drobnika.

Z porządku dziennego uchwaliła Sekcja przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawach: regulacji ul. Kącik w Dz. XXII., parcelacji gruntów Wienera-Rothweina na Warszawskiem w Dz. XVIII., rozbicia bloku budowlanego między ul. Wyspiańskiego, Kujawską i Al. Grottingera w Dz. XV. i otwarcia z urzędu poprzecznej ulicy między ulicą Słoneczną a Kraszewskiego w Dz. XII. oraz sprzedaży parceli gminnej w Dz. VI.

W dalszym ciągu uchwaliła Sekcja wnioski na zaciągnięcie pożyczek z funduszu rozbudowy miasta na budowę miejskich domów mieszkalnych w kwocie 160.000 zł.

Potwierdzono uchwały Tymczasowego Zarządu miasta w sprawie zaciągniętych już przez Gminę z funduszu rozbudowy miast poprzednich pożyczek na ten sam cel, oraz w sprawie poręki Gminy miasta Krakowa za pożyczki dla trzech Spółdzielni mieszkaniowych.

Po załatwieniu drobnych spraw porządkowych i administracyjnych, przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 9-ej wieczorem.

